

GŁOS

KATOLICKI

Nr 26 (2011) Rok XLIV 14-21.7.2002

*14 lipca -
święto narodowe Francuzów*



*Dziennik z Korsyki (2)
(czytaj wewnątrz numeru)*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro



LITURGIA SŁOWA

XV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

EWANGELIA

Mt 13,1-9

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: „Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce weszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha”.

PIERWSZE CZYTANIE
Iz 55,10-11

Czytanie z Księgi proroka Izajasza
To mówi Pan: Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomysłnie swego posłannictwa.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 8,18-23

Czytanie z Listu

świętego Pawła Apostoła do Rzymian
Bracia: Sądzę, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawiać. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał, w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy oczekując przybrania za synów, odkupienia naszego ciała.



LITURGIA SŁOWA

XVI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 12,13.16-19

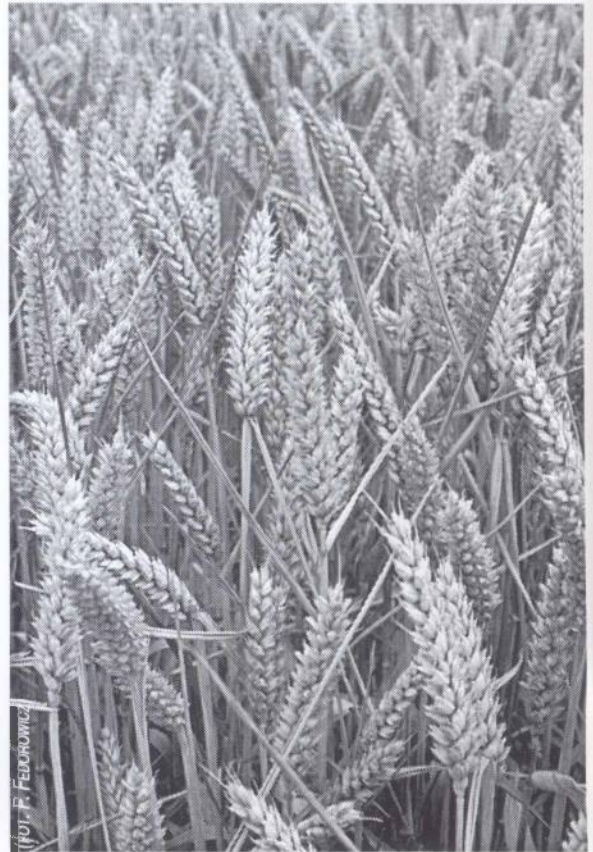
Czytanie z Księgi Mądrości
Panie, nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie. Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawia, że wszystko oszczędzasz. Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twojej potęgi, i karzesz zachwalstwo świadomych. Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządzisz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. Tak postępując nauczyłeś lud swój, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś swoim synom wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 8,26-27

*Czytanie z Listu**świętego Pawła Apostoła do Rzymian*

Bracia: Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.



EWANGELIA

Mt 13,24-30

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszedli i zapytali go: «Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc się wziął na niej chwast?». Odpowiedział im: «Nieprzyjazny człowiek to sprawił». Rzekli mu słudzy: «Chcesz więc, żebyśmy poszli i zbrali go?». A on im odrzekł: «Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza».

Wy jesteście solą dla ziemi...
Wy jesteście światłem świata
(Mt 5,13-14)



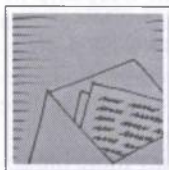
ORĘDZIE PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY (TORONTO, 18-28 LIPCA 2002)

Droga Młodzieży!

1. W mojej pamięci wciąż żywe pozostają wspomnienia szczególnych chwil, które przeżyliśmy razem w Rzymie, podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, gdy przybyliście w pielgrzymce do grobów Apostołów świętych Piotra i Pawła. W długich szeregach w milczeniu przekraczaliście Drzwi Święte i przygotowaliście się, aby przyjąć sakrament pojednania; później, w wieczornym czuwaniu i podczas Mszy św. porannej na Tor Vergata, przeżyliście intensywne doświadczenie duchowe i kościelne. Umocnieni w wierze powróciliście do waszych domów z misją, którą wam powierzyłem: o świecie nowego tysiąclecia stać się odważnymi świadkami Ewangelii. Wydarzenie Światowego Dnia Młodzieży stało się już ważnym momentem waszego życia, a także i życia Kościoła. Zachęcam więc was, abyście [...] przygotowali się do przeżycia po raz siedemnasty tego wielkiego wydarzenia, którego obchody międzynarodowe odbędą się w Toronto, w Kanadzie. Będzie to nowa okazja, aby spotkać Chrystusa, świadczyć o Jego obecności we współczesnym świecie i stawać się budowniczymi „cywilizacji miłości i prawdy”.

2. „Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata” (Mt 5,13-14): oto temat, który wybrałem na [obecny] Światowy Dzień Młodzieży. Te dwa symbole: sól i światło użyte przez Jezusa wzajemnie się uzupełniają i są bogate w treść. W dawnych czasach sól i światło uważano za istotne elementy dla ludzkiego życia. „Wy jesteście solą dla ziemi...” Jedną z zasadniczych funkcji soli, jak dobrze wiemy, jest przyprawianie, dodanie smaku pożywieniu. Ma to nam przypominać, że przez chrzest cała nasza istota została głęboko przemieniona, ponieważ została „przyprawiona” nowym życiem pochodzącym od Chrystusa (por. Rz 6,4). Solą, dzięki której tożsamość chrześcijańska nie traci swojej natury, nawet w środowisku mocno zsekularyzowanym, jest łaska chrztu, która nas odrodziła, czyniąc nas żyjącymi w Chrystusie i zdolnymi do odpowiedzi na Jego wezwanie, by „ofiarować [nasze] ciała na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną” (Rz 12,1). Święty Paweł pisząc do Rzymian zachęca ich, aby zdecydowanie zwracali uwagę na ich odmienny, w stosunku do im współczesnych, sposób życia i myślenia: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12,2). Przez długi czas używano soli także do konserwowania żywności. Jako sól ziemi jesteście wezwani, by zachować wiarę, którą otrzymaliście i by przekazać ją nienaruszoną innym.

Ciąg dalszy na str. 4



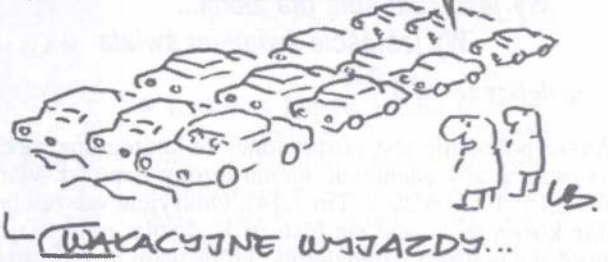
telegram na 14 lipca

Francja, w której przyszło żyć sporej części Czytelników „GK”, obchodzi swoje narodowe święto. Pragniemy zatem w tym szczególnym dniu okazać narodowi francuskiemu - z którego gościny korzystamy - swą polską, tradycyjną przyjaźń, sympatię i solidarność. Życzymy Francuzom, by w unifikującej się Europie nie zagubili swych chrześcijańskich korzeni i unikalnego dorobku cywilizacyjnego. (W.R.)

PS Uwaga, kolejny numer „GK” za dwa tygodnie - 28 lipca.

Z satyrycznej teki L.B.

- ZADÓŻE SIĘ, ŻE MYŚLA
TYLKO O JEDNYM: JAK TO
BĘDZIE PRZYJEMNIE, KIEDY
JUŻ BĘDZIE PO WSZYSTKIM
I KIEDY BĘDĄ MOGLI SPO-
KOJNIE WRÓCIĆ DO PRACY...

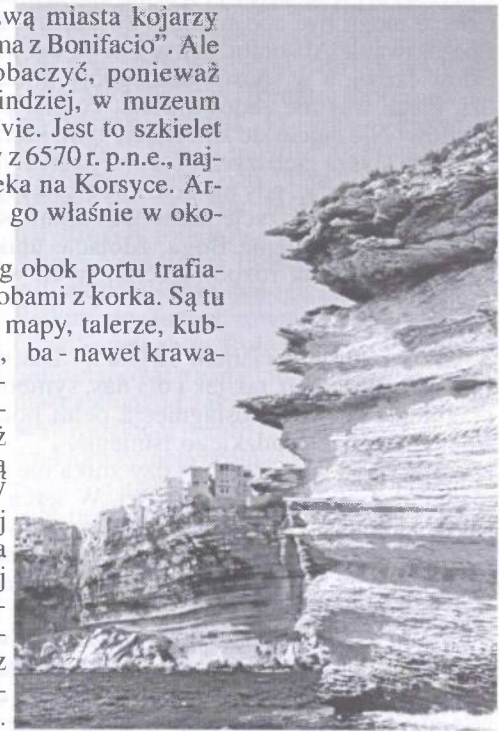


RYS. LESZEK BIEBACIUK

DZIENNIK Z KORSYKI (2)

Bonifacio. Znawcą miasta kolarzy się słynna „Dama z Bonifacio”. Ale nie możemy jej zobaczyć, ponieważ znajduje się gdzie indziej, w muzeum w miejscowości Levie. Jest to szkielet kobiety, pochodzący z 6570 r. p.n.e., najstarszy ślad człowieka na Korsyce. Archeolodzy odkopali go właśnie w okolicach Bonifacio.

Wracając na parking obok portu trafiamy do sklepu z wyrobami z korka. Są tu pocztówki z korka, mapy, talerze, kubki, serwetki, butelki, ba - nawet krawaty. Te korkowe suweniry uświadamiają nam, że przecież na Korsyce rosną drzewa korkowe. W drodze powrotnej zatrzymujemy się na takiej korkowej plantacji. Kora grubości wielu centymetrów odchodzi z drzewa bardzo łatwo, całymi płatami.



DZIEŃ TRZECI

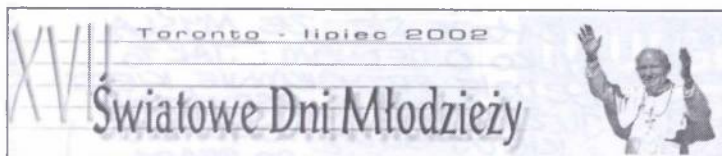
Charles Renosi, jeden z najlepszych przewoźników korsykańskich, podstawia nam autokar z doświadczonym miejscowym kierowcą. Po drodze biegnącej zygzakiem wśród gór, nad przepaściami i bez balustrady, docieramy do krainy z baśni. Po co wymyślać scenierię do fantastycznych filmów, skoro Calanche de Piana oferuje zupełnie bajkowy świat?

Z morza wylania się potężna masa gór w kolorze złota, brązu i ochry. Jedne mają kształt zwierząt, inne - ludzi, trzecie wyglądają jak upiorne zamczyska, to znów widać jakąś wieżę z otworem w kształcie serca. To taffoni - granitowe niby-rzeźby, wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO.

Poniżej ulokowało się Porto, ozdobione cytadelą i eukaliptusami, z pomarańczowymi górami w tle i turkusową zatoką. Przyciąga turystów, wczasowiczów i żeglarzy, dla których wzniesiono wiele nowoczesnych hoteli, barów i restauracji. Ale w „interiorze”, przez który wracamy do Cap Sud, jest nadal dziko i nie widać ludzi.



Ciąg dalszy na str. 8



Wy jesteście solą dla ziemi...

Wy jesteście światłem świata (Mt 5,13-14)

Ciąg dalszy ze str. 3

Wasze pokolenie jest postawione, ze szczególną mocą, wobec wyzwania, aby zachować nienaruszony depozyt wiary (por. 2 Tes 2,15; 1 Tm 6,20; 2 Tm 1,14). Odkryjcie wasze chrześcijańskie korzenie, uczcie się historii Kościoła, pogłębiajcie znajomość duchowego dziedzictwa, które wam zostało przekazane, naśladowajcie świadków i mistrzów, którzy was poprzedzili! Jedynie pozostając wiernymi Bożym przykazaniom, Przymierz, które Chrystus przypieczętował własną krwią przelaną na Krzyżu, będziecie mogli być apostołami i świadkami nowego tysiąclecia. Poszukiwanie Absolutu, sensu i pełni egzystencji jest właściwe człowiekowi, a w sposób szczególny młodzieży. Drodzy młodzi, niech was nie zadowala nic, co jest poniżej najwyższych ideałów! Nie dajcie się zniechęcić tym, którzy rozczarowani życiem nie słyszą głębszych i bardziej autentycznych pragnień ich serca. Macie rację, gdy nie godzicie się na nijakie rozrywki, przelotne mody i propozycje, które was umniejszają. Jeśli zachowacie wielkie pragnienie Boga, zdołacie uniknąć przeciętności i konformizmu, tak rozpowszechnionych w naszym społeczeństwie.

3. „Wy jesteście światłem świata...” Dla tych, którzy słuchali Jezusa od początku, tak jak i dla nas, symbol światła przywołuje pragnienie prawdy i osiągnięcia pełni poznania wyrytych we wnętrzu każdego ludzkiego istnienia.

Kiedy światło zmniejsza się czy znika nie jest się w stanie różnic otaczającej rzeczywistości. W sercu nocy można się bać i czuć się niepewnym, i wtedy niecierpliwie oczekiwać nadejścia światła zorzy. Droga młodzieży, wy macie być stróżami poranka (por. Iz 21,11-12) zwiastującymi nadejście słońca, którym jest Chrystus zmartwychwstały!

Światłem, o którym nam mówi Jezus w Ewangelii jest światło wiary, darmowy dar Boga, które przychodzi, aby oświecić serce i rozjaśnić umysł: „Bóg, ten który rozkazał ciemnościom, by za jaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (Kor 4,6). Oto dlaczego słowa Jezusa nabierają wyjątkowego znaczenia podczas gdy wyjaśnia On swoją tożsamość i swoją misję: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

Osobiste spotkanie z Chrystusem rozjaśnia życie nowym światłem, wprowadza nas na właściwą drogę i zobowiązuje nas, abyśmy byli Jego świadkami. Pochodzący od Niego nowy sposób patrzenia na świat i na ludzi przenika nas dogłębnie w tajemnicy wiary, która nie jest jedynie zbiorem tez wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum, lecz pewnym doświadczeniem do przyswojenia, prawdą, którą trzeba żyć, solą i światłem całej rzeczywistości (por. „Veritatis splendor”, 88).

W aktualnym kontekście sekularyzacji, w którym wielu nam współczesnych myśli i żyje jak gdyby Bóg nie istniał, bądź jest zafascynowanych irracjonalnymi formami religijności, trzeba abyście właśnie wy, droga młodzieży, potwierdzali na nowo, że wiara jest decyzją osobistą, która angażuje całą egzystencję. Niech Ewangelia będzie wielkim kryterium wyznaczającym wybory i kierunki naszego życia! W ten sposób staniecie się misjonarzami w słowach i czynach, gdziekolwiek żyjecie i pracujecie, będziecie znakami miłości Boga, wiarygodnymi świadkami miłującej obecności Chrystusa. Pamiętajcie: „Nie zapala

się (...) światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu” (Mt 5,15).

Tak jak sól nadaje smak pożywieniu i jak światło oświeca ciemności, tak świętość nadaje pełny sens życiu, czyniąc je odbłaskiem chwały Bożej. Ilu świętych, także wśród młodzieży, ukazuje historia Kościoła! W swojej miłości do Boga ukazali przed obliczem świata własne heroiczne cnoty, stając się wzorami życia, które Kościół podał wszystkim do naśladowania. Wśród wielu wystarczy wymienić: Agnieszkę Rzymską, Andrzeja z Phu Yen, Piotra Calungsod, Józefinę Bakhita, Teresę z Lisieux, Pier Giorgio Frassati, Marcela Callo, Franciszka Castello Aleu czy jeszcze Kateri Tekakwitha, młodą Indiankę zwaną „lilią plemienia Mohawków”. Proszę Boga po trzykroć świętego, przez wstawiennictwo tej niezliczonej rzeszy świadków, aby was, drodzy młodzi, uczynił świętymi, świętymi trzeciego tysiąclecia!

4. Moi drodzy, już czas [...] na XVII Światowy Dzień Młodzieży. Zwracam się do was ze specjalną zachętą, abyście czytali i pogłębiali list apostolski „Novo millennio ineunte”, który napisałem na początku roku 2001, aby towarzyszyć ochrzczonym na nowym etapie drogi Kościoła i ludzi: „Nowe stulecie i nowe tysiąclecie rozpoczynają się w świetle Chrystusa. Nie wszyscy jednak widzą to światło. Naszym zadaniem, porywającym i trudnym, jest być Jego «odblaskiem»” (nr 54).

Tak, to jest godzina misji! W waszych diecezjach i waszych parafiach, w waszych ruchach, stowarzyszeniach i wspólnotach Chrystus was wzywa, Kościół was przyjmuje jako dom i szkoła wspólnoty i modlitwy. Pogłębiajcie refleksję nad Słowem Bożym i pozwólcie, aby ono rozjaśniało wasz umysł i wasze serce. Czerpcie siłę z sakramentalnej łaski pojednania i Eucharystii. Nawiedzajcie Pana w tym „sercu serc” jakim jest adoracja eucharystyczna. Dzień po dniu, będziecie otrzymywać nowy zapal, który wam pozwoli pocieszać tych, którzy cierpią i nieść pokój światu. Jest tyle osób zranionych przez życie, pozbawionych możliwości rozwoju ekonomicznego, bez domu, rodziny, bądź pracy. Wielu gubi się pod wpływem kłamliwych iluzji lub straciło wszelką nadzieję. Kontemplując światło jaśniejące na obliczu Chrystusa zmartwychwstałego, uczcie się żyć jako „synowie światłości i synowie dnia” (1 Tes 5,5), ukazując wszystkim, że „owocem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda” (Ef 5,9).

5. Drodzy młodzi przyjaciele, dla wszystkich, którzy mogą - spotkanie jest w Toronto! W sercu wielokulturowego i wielowyznaniowego miasta wyrazimy jedność z Chrystusem Zbawicielem i uniwersalność tajemnicy zbawienia, której Kościół jest sakramentem. Będziemy się modlić o pełną jedność między chrześcijanami w prawdzie i miłości, odpowiadając na przynaglające zaproszenie Chrystusa Pana, który gorąco pragnie, „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,11). Przybądźcie, aby na wielkich arteriach komunikacyjnych Toronto rozbrzmiewało radosne orędzie o Chrystusie, który miłuje każdego człowieka i prowadzi do spełnienia wszelki ślad dobra, piękna i prawdy obecny wśród ludzi. Przybądźcie, aby wyrazić przed światem waszą radość ze spotkania Jezusa Chrystusa, wasze pragnienie, by Go coraz lepiej poznawać, wasze zobowiązanie, by głosić Ewangelię zbawienia aż po krańce ziemi!

Wasi kanadyjscy rówieśnicy już [są gotowi], by was przyjąć z serdeczną i wielką gościnnością, razem ze swymi biskupami i władzami cywilnymi. Dziękuję im bardzo za to już teraz. Niech ten pierwszy Światowy Dzień Młodzieży na początku trzeciego tysiąclecia przekaże wszystkim orędzie wiary, nadziei i miłości! Niech wam towarzyszy moje błogosławieństwo, podczas gdy Maryi, Matce Kościoła, powierzam każdego z was, wasze powołanie i waszą misję.

JAN PAWEŁ II

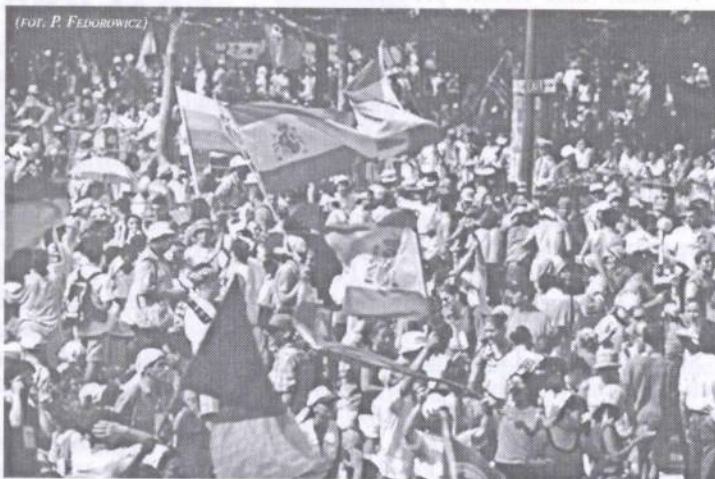
PROGRAM XVII ŚDM

- 18-21 lipca - Pobyt w diecezjach kanadyjskich
- 22 lipca - Przyjazd do Toronto
- 23 lipca - Otwarcie XVII ŚDM
- 24-26 lipca - Katechezy, Festiwal Młodych (spotkania modlitwne, spektakle taneczne, teatralne, koncerty muzyczne, ewangelizacyjne, spotkania ruchów itp.)
- 25 lipca - Ceremonia powitania Papieża
- 26 lipca - Droga Krzyżowa
- 27 lipca - Czuwanie modlitwne z Papieżem
- 28 lipca - Msza św. pod przewod. Jana Pawła II

MŁODZIEŻ ŚWIATA W TORONTO

W dniach 18-28 lipca odbywają się w kanadyjskim Toronto obchody XVII Światowego Dnia Młodzieży.

Ich hasłem są słowa Chrystusa, skierowane do uczniów: „Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata” (Mt 5,13-14)



(FOT. P. FEDOROWICZ)

Od lat trwałym elementem pontyfikatu Jana Pawła

II są spotkania z młodzieżą całego świata. Pielgrzymowanie „Kościoła młodych” przez ziemię rozpoczęło się zaproszeniem Ojca Świętego skierowanym do młodych w 1984 r. z okazji Jubileuszowego Roku Odkupienia. Rok później, w Niedzielę Palmową zgromadziła się w Rzymie młodzież całego świata. Był to jednocześnie Międzynarodowy Rok Młodzieży ogłoszony przez ONZ. Spotkanie to przerosło wszelkie oczekiwania. Było nowym wyzwaniem dla Kościoła i zapisano się na trwałe w papieskim kalendarzu. Uradowany tym faktem Papież postanowił, aby odtąd rokrocznie spotykać się z młodzieżą w ramach Światowego Dnia Młodzieży obchodzonego w Niedzielę Palmową.

Od tego momentu co roku odbywają się spotkania młodych w Niedzielę Palmową w każdej diecezji świata. Są one zwyczajną formą przeżywania Światowego Dnia Młodzieży, wspólną dla młodych całego świata. Co dwa lata jednak - oprócz tych obchodów diecezjalnych - odbywa się szczególne spotkanie z Papieżem. Tych spotkań „światowych” było już kilka: w Rzymie (1985 r.), Buenos Aires (1987), Santiago de Compostela (1989), Częstochowie (1991), Denver (1993), Manili (1995), Paryżu (1997) i ponownie w Rzymie (2000).

Światowe Dni Młodzieży - co podkreśla Jan Paweł II - zrodziły się z inicjatywy samych młodych. Zasadniczym celem tych Dni jest skupienie wiary i życia każdego młodego człowieka wokół osoby Jezusa tak, aby On stał się trwałym punktem odniesienia oraz prawdziwym światłem dla

każdej inicjatywy i dla wszelkich działań wychowawczych wśród nowych pokoleń. Światowe Dni Młodzieży więc nie są martwym rytuałem, są wydarzeniami opatrzonościowymi zarówno dla życia Kościoła, jak i świata. To, że młodzi przybywają na spotkania, Jan Paweł II odbiera jako ich prośbę skierowaną do niego i wszystkich, aby pomóc młodzieży w jej codziennej wędrówce poprzez niełatwe wydarzenia świata.

HYMN ŚDM

Płyta kompaktowa z oficjalnym hymnem ŚDM „Lumière du Monde/ Light of the World” („Światłość świata”) jest dostępna w sprzedaży w większości sklepów Kanady. Płyta zawiera utwory muzyczne kilku artystów, którzy wystąpią podczas tego historycznego wydarzenia. Znajdują się na niej także utwory, które będą stanowić oprawę liturgiczną podczas Mszy św. celebrowanej przez Papieża. „Critical Mass” - jeden z kanadyjskich zespołów zaprezentowanych na płycie - właśnie zdobył nagrodę Canadian Gospel Music Association za najlepszy album rockowy, zatytułowany „Completely”. Część zysków ze sprzedaży obu płyt przeznaczoną jest na wsparcie Światowego Dnia Młodzieży.

Spotkania te są dziś sprawdzoną formą dialogu pomiędzy Janem Pawłem II a młodzieżą. Światowy Dzień Młodzieży, który Kościół przeżywa z młodymi, nie stanowi także alternatywy dla normalnego duszpasterstwa młodzieżowego, wręcz przeciwnie, spełnia rolę pomocniczą, umacnia je, wskazuje szersze cele, a zarazem jest impulsem do zaangażowania się w pełniejszy sposób w nową ewangelizację świata młodych. Dni młodzieży stały się dla niej i dla Kościoła ważnymi chwilkami „postoju” i refleksji w nieustannej pielgrzymce wiary, która staje się silniejsza także dzięki spotkaniom z pasterzami, z rówieśnikami z innych krajów, innych ruchów i innych wspólnot.

KRAJOWE BIURO ORGANIZACYJNE ŚDM



życie Kościoła

KRAJ

■ Laikat w Polsce, media katolickie oraz przygotowania do Światowych Dni Młodzieży w Toronto - to tematy, które poruszyli biskupi polscy podczas 318. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Bielsku-Białej. Kard. Franciszek Macharski i bp Sławoj Leszek Głódź przedstawili biskupom sytuację w katolickich środowiskach masowego przekazu. Bp Kazimierz Nycz omówił pracę Komisji Wychowania Katolickiego, a bp Stanisław Stefanek - Rady ds. Rodziny. Przygotowania do Światowego Dnia Młodzieży w Toronto zaprezentował bp Henryk Tomasik. O sytuacji laikatu w Kościele w Polsce mówili: bp Piotr Jarecki i bp Mieczysław Cisło. Ponadto biskupi wysłuchali relacji z prac duszpasterstw specjalistycznych: rolników i służby zdrowia. Abp Alfons Nossol i bp Tadeusz Pikus przedstawili aktualny stan dialogu ekumenicznego. Biskupi wysłuchali również relacji z wizyty Ojca Świętego w Bułgarii, zaś bp Edward Samsel mówił o współpracy duchowieństwa diecezjalnego i zakonów.

■ W rodzinnej parafii bł. Karoliny Kózkówny, która zginęła broniąc swego dziewictwa, powstała litania do tej Błogosławionej. Właśnie mija 15 lat od beatyfikacji bł. Karoliny. Litanię do bł. Karoliny przygotowywali wierni z jej rodzinnej parafii w Zabawie podczas dziewięciomiesięcznej nowenny. Ostateczny tekst litanii zatwierdził biskup tarnowski Wiktor Skworc i zezwolił na jej prywatne odmawianie.

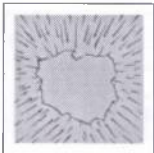
■ W trudnych sprawach zwracam się do Ojca Pio z prośbą o pośrednictwo - powiedziała KAI aktorka Maja Komorowska. „W tym zagonionym, zabieganym świecie ludziom potrzebny jest święty, który byłby przewodnikiem w modlitwie i w poszukiwaniu Boga. Wiara nie jest łatwa, trudno jest ufać bez pomocy i przykładu takich osób jak Ojciec Pio” - uważa aktorka. Rozmówczyni KAI dodała, że świadectwo Ojciec Pio jest tym bardziej ważne, że żył on w czasach nie tak bardzo odległych. „Ze św. Pawłem i św. Piotrem spotykamy się tylko za pośrednictwem tekstów. Tymczasem żyją jeszcze ludzie, którzy Ojca Pio znali i mogą o nim opowiedzieć” - powiedziała Komorowska.

WATYKAN

■ W związku z kanonizacją Ojca Pio rzymscy cukiernicy przygotowali specjalną atrakcję w postaci „lodów Ojca Pio”, zawierających rodzynki i migdały oraz słodkie mocne wino, zwane „Vino santo” (wino święte). Podobna inicjatywa rzymskich cukierników miała już miejsce w czasie beatyfikacji Ojca Pio w maju 1999 roku, kiedy to sprzedawano tzw. mannę z nieba - lody zawierające słodką mączkę jesionową.

JĘZYK POLSKI NA XVII ŚDM

Większość spotkań ŚDM jest pomyślana jako spotkania światowe, nie należy więc liczyć, że wszystko będzie tłumaczone na język polski. Językami oficjalnymi są: angielski, francuski, włoski i hiszpański. Niemniej jednak przewidziane jest tłumaczenie na polski drogą radiową ważniejszych spotkań. Nie zabraknie też katechez w języku polskim głoszonych przez polskich biskupów. I nie zapomnijmy, że język polski to także Jan Paweł II - tutaj także liczymy na „zrozumiałe” słowa...



z kraju

□ Tragiczna pielgrzymka. Prawdopodobnie nieuwaga kierowcy była przyczyną wyjątkowo tragicznego wypadku polskiego autokaru na Węgrzech w miejscowości Balatonszentgyoergy. 19 Polaków zginęło, a 32 odniosło obrażenia, w tym część ciężkie. Autokar przewoził polskich pielgrzymów z miejscowości Stoczek w Lubelskiem do Medjugorie. To najtragiczniejszy wypadek autobusowy z udziałem Polaków, jaki zdarzył się w ostatnich latach. Jak zapewniła przedstawicielka firmy transportowej, autokar był nowy i jego stan techniczny nie budził zastrzeżeń. Kierowca - jednocześnie właściciel firmy - miał wieloletnie doświadczenie. 25 lat pracował jako kierowca w „Orbisie”.

□ Porno teleranek. Skandal w Telewizji Polskiej: dziennikarz „Super Expressu” wysledził, że w teleranku, popularnej audycji dla dzieci nadawanej w niedzielę rano, wystąpił homoseksualista i pedofil. Niejaki pan Maciej opowiadał dzieciom, jak prowadzić internetowy dziennik, tzw. blog. Jako przykład dał własną stronę. Jak się okazało, znajdują się na niej jego wspomnienia z homoseksualnych przygód. Pan Maciej liczył prawdopodobnie, że dzięki takiej reklamie nawiąże nowe znajomości. Autorzy programy dostali nagany, a w jego sprawie zostały wszczęte dwa śledztwa.

□ Prąd, kolej i znaczki w górę. Rząd zdecydował o wprowadzeniu nowych, wyższych o 6% cen prądu. Eksperti przewidują, że ogólny wzrost cen z tego powodu, nie będzie dla przeciętnego obywatela specjalnie dotkliwy. Nowe ceny będą obowiązywały przez najbliższy rok. Tymczasem do podwyżek szykuje się Poczta Polska. Od września będzie wprowadzona nowa taryfa za listy, które mają iść do adresata tylko 24 godziny. Zaś tuż przed wakacjami prezent podróżnym zrobiły Polskie Koleje Państwowe. Ceny biletów wzrosły średnio o kilka procent.

□ Szykują papieską wizytę. Trwają logistyczne przygotowania do papieskiej wizyty. Szczególnie trudne jest przygotowanie spotkania na Wawelu Jana Pawła II z prezydentem i premierem. W siedzibie polskich władców zostanie zbudowana specjalna winda, która ułatwi poruszanie się Papieżowi. Zmianie uległ w ostatniej chwili plan zabezpieczenia medycznego pielgrzymki. Wszystko przez to, że w mediach ujawniono który szpital będzie szpitalem papieskim. Ponieważ zgodnie z planami miała to być tajemnica, przygotowano inną placówkę papieską.

□ Do Unii w 2007. Coraz zimniejszy prysznic spotyka polskich negocjatorów kończących przygotowania związane z integracją Polski z Unią Europejską. Gdy tylko szef polskiego MSZ powiedział, że

strona polska nie będzie godzić się na wszystkie warunki, natychmiast usłyszał, że w takim razie termin przyjęcia może zostać przesunięty na rok 2007. Jeśli Polska nie zgodzi się zakończyć negocjacji członkowskich z Unią Europejską w grudniu na szczycie w Kopenhadze, może opóźnić swoje członkostwo do 2007 r. - Można by opóźnić zakończenie negocjacji na przykład do marca, ale myślę, że czego nie da się rozwiązać w Kopenhadze, nie da się rozwiązać w trzy miesiące później - ostrzegł szef duńskiej dyplomacji Per Stig Moeller. Dania przejęła właśnie przewodnictwo w UE.

□ Słabe blokady Leppera. Niemal żadnych zakłóceń w ruchu nie spowodowały blokady Andrzeja Leppera, który zapowiadał, że pod koniec czerwca, za sprawą Samoobrony, „stanie cały kraj”. Komentatorzy przekonują, że oznacza to, iż rosnąca w siłę partia Leppera, która zajmuje obecnie drugie miejsce w sondażach z 14-15% poparcia, jest kolosem na glinianych nogach. Sam Lepper uważa, że blokady były słabe, bo on sam tak zarządził. - Zarządziłem, jako przewodniczący Samoobrony, żeby nie było żadnych prowokacji. Wyjdziemy, pokażemy w setkach miejsc w Polsce, niech to będzie dziesięć, piętnaście osób, że jesteśmy niezadowoleni. Oni byli przygotowani na zmasowany atak, a Lepper ich znowu wykiwał - śmiał się na konferencji prasowej w Augustowie przewodniczący Samoobrony.

□ Samobójstwo czy morderstwo? W tajemniczych okolicznościach zakończył życie niejaki Tadeusz M., główny podejrzany o zabójstwo b. ministra sportu Jacka Dębskiego. Według wymiaru sprawiedliwości popełnił samobójstwo w areszcie przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Tadeusz M. powiesił się w celi na sznurze z prześcieradła, zawieszonym na rurze od sanitariatów. Przywódca PiS Lech Kaczyński wyraził poważne wątpliwości, że rzeczywiście oskarżony sam targnął się na życie. Okoliczności sprawy wskazują bowiem, że ktoś chciał go uciszyć. Podejrzanego o zlecenie M. zabójstwa Dębskiego - Jeremiasza B. (pseud. Baranina) zatrzymano w Wiedniu jeszcze w ubiegłym roku. Będzie on sądzony w Austrii, bowiem na terenie tego kraju dopuścił się przestępstwa, czyli zlecenia zabójstwa Dębskiego. Prasa spekulowała, że „Baranina” był już wcześniej znany austriackiej policji m.in. z handlu narkotykami. W zamian jednak za współpracę z organami ścigania i przekazywanie im informacji miały one „przymykać oczy” na jego działalność.

□ Engel przestał być trenerem. Po zenującym występie polskich piłkarzy na mistrzostwach świata w Korei i Japonii z posadą trenera reprezentacji pożegnał się Jerzy Engel. Mimo, że bardzo chciał on pozostać na tym stanowisku PZPN zdecydował o jego odwołaniu. Teraz trwają poszukiwania nowego trenera. Choć prasa sugeruje, że trzeba w końcu wziąć kogoś z zagranicy, faworytem w wyszyciu o tę posadę jest Zbigniew Boniek.

KAPITULACJA PRZEDAKCESYJNA?

Sprawa Polski wobec Unii Europejskiej nie stoi dobrze. Jest już jasne, że akcesowi Polski do UE nie będzie towarzyszyć „pomoc na wyrównanie szans” (czytaj: opóźnień spowodowanych półwieczem „realnego socjalizmu” jako następstwa postanowień jałtańskich), ale pytanie brzmi: Czy aby na pewno nie będziemy „płatnikiem netto”? Oznacza to, że w miarę jak rozwiewają się nadzieje na tę pomoc, pojawia się realny niepokój, że w przypadku ewentualnego akcesu Polska może więcej dopłacać do unijnej kasy, niż z niej pobierać...

Na nic zdają się porównania do Portugalii i Hiszpanii, używane przez rząd w pro-unijnej propagandzie, „że jednak tym krajom opłaciło się i są zadowolone”. Jest to porównanie z gruntu fałszywe. Po pierwsze dlatego, że ani Portugalia, ani Hiszpania nigdy nie zostały doświadczone wyniszczającym gospodarce „realnym socjalizmem”; nigdy nie doświadczały nacjonalizacji ani kolektywizacji, a własność prywatna była tam szanowana. Dystans dzielący Portugalię i Hiszpanię od Unii Europejskiej w chwili ich akcesu był znacznie mniejszy niż dystans dzielący Polskę od UE dzisiaj. Wreszcie, co ważne, aczkolwiek rzadko podnoszone, poziom opodatkowania obywateli portugalskich i hiszpańskich w czasie przystępowania do UE był znacznie niższy niż dzisiejszy poziom opodatkowania Polaków.

Z tych powodów tak Portugalia, jak Hiszpania mogły nieporównywalnie lepiej stać się czoła procesowi integracyjnemu niż Polska dzisiaj. Wreszcie, co też nie jest bez znaczenia, pomoc unijna dla Portugalii i Hiszpanii niewątpliwie znacznie przekraczała wysokość ich składek członkowskich, a unijny rynek pracy został dla nich otwarty natychmiast, a nawet - w pewnych dziedzinach - jeszcze przed formalnym akcesem... Jako „nielegalny” pracowałem wówczas we francuskich winnicach z hiszpańskimi gasterbeiterami, zazdroszcząc im statusu legalnych pracowników. Byłem głęboko wdzięczny francuskim pracodawcom, którzy nie oglądając się na oficjalne zakazy, zatrudniali nas, Polaków, nielegalnie, ryzykując grzywny: była to prawdziwa pomoc. Ale wracajmy do tematu.

Kluczem do gospodarki polskiej, który jeszcze mamy we własnych rękach, są podatki oraz - ciągle i nadal - prywatyzacja i reprivatyzacja. Te dwa ostatnie procesy - wyboicie, kulawo, korupcyjnie i marnotrawnie - jednak toczą się jakoś, przyspieszając, gdy rządzi prawica, zwalniając, gdy władza przechodzi w ręce lewicy. W polityce podatkowej natomiast trudno byłoby zauważyć różnice między rządzącą dotąd Polską prawą czy lewą stroną sceny politycznej: podatki rosną, co zdaje się wynikać bardziej z konformizmu i oportunistycznego niż z troski o przyszłość kraju, zwłaszcza w perspektywie akcesu do UE, ale nie tylko. W nieoficjalnych roz-

mowach rodaków ludzie lewicy i prawicy zgadzają się, że poziom opodatkowania w Polsce - wyższy niż w kilku zamożnych krajach Unii Europejskiej - jest już nie tylko hamulcem rozwoju gospodarczego (a więc i zmniejszania bezrobocia), ale wręcz przyczyną, własną i wewnętrzną, zauważalnego regresu.

Rząd chce w referendum zadać obywatelom proste pytanie: Czy jesteś „za” czy „przeciw” akcesowi do Unii? Wydaje się jednak, że rzeczywistość polska jest dziś zbyt skomplikowana, by dała się ująć w tak prostą alternatywę. Innymi słowy, jeśli referendum ma być czymś więcej niż demagogiczną przepychanką propagandową, należałoby potraktować obywateli poważniej, zadając im poważniejsze pytania referendalne. Takim poważnym potraktowaniem obywateli mogą być referendalne pytania dostosowane do powagi sytuacji, odwołujące się nie do złudzeń i nadziei, ale do realiów i nadziei.

A realnie mamy przed sobą dwie („przystąpić czy nie”), ale cztery możliwości. Możemy przystąpić - albo nie - zachowując dotychczasowy poziom opodatkowania, bardzo wysoki nawet jak na unijne „standardy” i stawiający nas - w przypadku akcesu - w nader niekorzystnej sytuacji. Możemy jednak przed przystąpieniem dokonać znaczącej obniżki podatków, aby nasza sytuacja już wewnątrz UE była korzystniejsza. Możemy też - odrzucając szkodliwą tezę, z góry przyjętą, o „braku alternatywy” - nie przystępować do UE zachowując obecny, wysoki poziom opodatkowania lub nie przystępować do UE jednocześnie obniżając u siebie podatki. Są więc, traktując rzecz poważnie, cztery możliwości: przystąpić do UE zachowując obecny, wysoki poziom opodatkowania; nie przystępować do UE, również zachowując obecny poziom opodatkowania; możliwość trzecia - to przystąpić do UE, ale obniżając uprzednio podatki; wreszcie - nie przystępować, również obniżając zarazem podatki.

Jeśli bowiem kwestia akcesu Polski do UE jest przede wszystkim jej kwestią gospodarczą w wymiarze międzynarodowym, to nie powinno się jej odrywać od wymiaru krajowego, przeciwnie: obydwie te wymiary trzeba widzieć łącznie. Można - oczywiście, przyjmując z góry tezę o „braku alternatywy” - rozłączyć te dwie sprawy; trzeba jednak wówczas dopowiedzieć, co to oznacza, a oznaczałoby to adaptacyjną rezygnację z części suwerenności nie tylko politycznej, ale i gospodarczej.

Tymczasem jeden z delegatów parlamentu do Konwentu mającego pracować nad reform UE, niejaki Józef Oleksy powiada w wywiadzie prasowym: „Po co upierać się przy preambule odwołującej się do chrześcijańskich korzeni Europy, jeśli ta inicjatywa i tak nie ma szans...”. Już nawet nie to, że „nie ma innej alternatywy” - po prostu nie warto proponować, żeby się przekonać... Można taką postawę nazwać kapitulacją jeszcze przedakcesyjną...

MARIAN MISZAŁSKI



ze świata

□ Ronaldo górą! Brazylia po raz piąty w historii zdobyła mistrzostwo świata w piłce nożnej. W meczu finałowym Brazylijczycy pokonali reprezentację Niemiec 2:0. Obie bramki dla Brazylii zdobył Ronaldo. Pierwszy gol padł w 67 minucie po błędzie bramkarza reprezentacji Niemiec, Oliviera Kahna. Drugiego gola brazylijski napastnik strzelił w 79 minucie spotkania. Ronaldo z ośmioma trafieniami został królem strzelców turnieju. Oliver Kahn został natomiast uznany za najlepszego bramkarza mistrzostw.

□ Stoiber o ziemiach odzyskanych. Kandydat CDU/CSU do urzędu kanclerza Niemiec, Edmund Stoiber, wezwał Czechy i Polskę do anulowania aktów prawnych, które stanowiły podstawę do przymusowego wysiedlenia oraz wywłaszczenia Niemców z obu krajów po II wojnie światowej. - Jak długo te dekrety są ważne, tak długo rany pozostają otwarte - powiedział Stoiber, cytowany przez niemiecką agencję DPA, podczas zjazdu ziomkostwa Prus Wschodnich w Lipsku. Stoiber zapowiedział, że w przypadku swego zwycięstwa we wrześniowych wyborach do Bundestagu podejmie rozmowy z Czechami i Polską w celu skłonienia obu krajów do anulowania ustaw. Wypowiedź ta wywołała prawdziwą burzę w Polsce. Premier Miller nie zdecydował się jednak na oficjalny protest, choć słowa Stoibera uznał za „groteskowe”.

□ Breżniew znów na czele komunistów. Andriej Breżniew, wnuk byłego przywódcy ZSRR Leonida Breżniewa, tworzy nową partię komunistyczną. - Mój dziadek przewróciłby się w grobie, gdyby wiedział, w jakim stanie znajduje się obecnie jego stara partia - powiedział Breżniew junior korespondentowi BBC w Moskwie. Dodał, że jego partia będzie walczyła o równość i sprawiedliwość społeczną. Mimo, że poparcie dla partii komunistycznej w Rosji w ostatnich czasach zmalało, wnuk byłego radzieckiego przywódcy nie traci entuzjazmu. Liczy, że do swojego stronnictwa przyciągnie ludzi młodych, których rozczarował kapitalizm. Wnuk Leonida Breżniewa, prężny biznesmen wysyłający własne dzieci do prywatnych szkół w Wielkiej Brytanii, stworzył swą partię na bazie trzech niewielkich ugrupowań komunistycznych. Ma ona konkurować z Komunistyczną Partią Federacji Rosyjskiej, którą kieruje Giennadij Ziuganow.

□ Pomnik zamiast WTC. Gubernator stanu Nowy Jork George Pataki obiecał, że uczyni wszystko, co w jego mocy, aby w miejscu, gdzie kiedyś wystrzeliwały ku niebu bliźniacze wieże World Trade Center powstał tylko pomnik. - Nigdy nie zbu-

dujemy nic w miejscu, gdzie stały wieże. Na zawsze będzie to miejsce pamięci po tych, których straciliśmy - oświadczył gubernator w czasie spotkania z rodzinami ofiar zamachów 11 września, które zorganizowano na terenie „strefy zero”. Były burmistrz Nowego Jorku Rudolph Giuliani, który także brał udział w uroczystości, podzielił punkt widzenia gubernatora. Innego zdania natomiast jest obecny szef miasta Michael Bloomberg. Według niego, nie można placu po WTC pozostawić tylko jako miejsca pamięci, będzie bowiem ono przypominało „cmentarz”. W wyniku ataku terrorystycznego na Nowy Jork, jaki przeprowadzono 11 września, zginęły 2823 osoby (w tym osoby na pokładzie dwóch porwaných samolotów, które staranowały wieże WTC).

□ Koree walczą na morzu. Co najmniej 30 marynarzy północnokoreańskich zginęło lub zostało rannych w bitwie morskiej między okrętami Korei Północnej i Południowej. Podczas bitwy na Morzu Żółtym został zatopiony jeden południowokoreański okręt patrolowy. Zginęło czterech marynarzy południowokoreańskich, jeden zaginął, a 19 zostało rannych. Rzecznik armii północnokoreańskiej oskarżył Południe o sprowokowanie bitwy i uznał za „szczyt bezczelności” żądanie przez Seul przeprosin za incydent, sprowokowany - według Korei Południowej - przez Phenian.

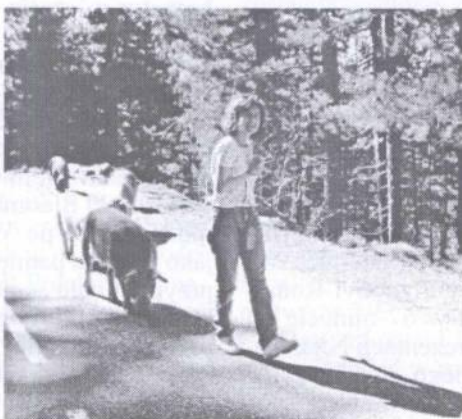
□ Koniec Autonomii Palestyńskiej. Jaser Arafat nie może być już reprezentantem Palestyńczyków - twierdzą zgodnie izraelski premier Ariel Szaron oraz amerykański prezydent George W. Bush. W związku z taką sytuacją Izrael rozpoczął ponowną okupację ziem palestyńskich i przejął odpowiedzialność za bezpieczeństwo na tych terenach. Żydowskie władze chcą także zlikwidować wkrótce izraelsko-palestyńskie biura łącznikowe na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, utworzone po porozumieniu z Oslo z 1993 r. o utworzeniu Autonomii Palestyńskiej. Likwidacja tych ostatnich symboli współpracy izraelsko-palestyńskiej oznacza - według dziennika „Yediot Ahronot” - że Izrael przywraca na terytoriach palestyńskich sytuację sprzed powstania Autonomii.

□ Papież nie ustąpi. Jan Paweł II nigdy dobrowolnie nie zrezygnuje z piastowanego urzędu - napisał włoski dziennik „Corriere della sera”. Artykuł ukazał się w dzień świątecznych Piotra i Pawła, obchodzony jako święto papieżstwa. Znany pisarz i publicysta Vittorio Messori wykluczył w swoim artykule jakąkolwiek możliwość rezygnacji Papieża z funkcji zwierzchnika Kościoła katolickiego. - Możemy dać gwarancję, że decyzja Jana Pawła II w ostatnich dniach jeszcze się umocniła - pisze Messori, powołując się na informacje „z pewnego źródła”. Decyzję tę Messori określa jako definitywną. Jan Paweł II pozostanie w służbie Kościoła - pisze Messori - dopóki taka będzie wola Boża i nie skorzysta z możliwości, jaką daje mu kanon 332, który dopuszcza „rezygnację papieża z pełnionego urzędu”.

Ciąg dalszy ze str. 3

DZIENNIK Z KORSYKI (2)

Można za to natknąć się na półdzikie świnię, które nauczyły się żebrać i wchodząc na drogę, natrętnie proszą o jakieś smakołyki. Te same góry wznoszące się nad przepaściami, w innym oświetleniu, wyglądają teraz zupełnie inaczej. Ich piękno poraża. Z górskiego grzbietu, ciągnącego się dziesiątkami kilometrów, wyrastają jeszcze wyższe góry, niektóre mają ośnieżone szczyty. To dwutysięczniki, których na Korsyce jest przeszło 50. Najwyższy szczyt, Monte Cinto, sięga 2706 m.

**DZIEŃ CZWARTY**

Nasza grupa udaje się do Ajaccio na spotkanie z legendą Napoleona. Mnie szkoda czasu na ponowne oglądanie domu, w którym urodził się przy-

szły cesarz Francuzów, czy kilku jego pomników w mieście. Z trójką przyjaciół wypożyczamy więc samochód i jedziemy do Moltifao. Zafrapowała nas informacja w przewodniku o tamtejszym kościele, zamienionym na nekropolię.

Na stoku wzgórza, z górami w tle, wśród cyprysów stoi zrujnowany kościół i resztki klasztoru św. Franciszka. Fasada kościoła jeszcze się trzyma, ale wnętrze, zwłaszcza strop, wygląda fatalnie. Człowiek boi się odetchnąć, aby sufit nie runął mu na głowę. Wewnątrz kościoła widać groby, których już na pewno nikt nie odwiedza, choćby w obawie o własne życie.

Groby są w środku świątyni, obok niej i na sąsiednim wzgórzu, gdzie z daleka przypominają osiedle małych domków. Inskrypcje na grobowcach mówią, że Korsykanie żyją bardzo długo. Różnica między wyrytą na grobowcu datą śmierci i datą urodzenia często przekracza 100 lat. Nic dziwnego. Korsykanie już dawno wynaleźli receptę na długowieczność: nie gonią za pieniędzmi, nigdy się nie spieszą, na wszystko mają czas, żyją skromnie w harmonii z przyrodą i w czystym środowisku. Położone poniżej miasteczko Moltifao potwierdza, że taki właśnie jest styl życia jego mieszkańców. W sennej atmosferze nie odczuwa się żadnego pośpiechu. Przed samochodem obwoźnego handlarza kilka osób stoi w kolejce po chleb i warzywa. Resztę - mięso, wędliny, sery, wino, miód, oliwki mają własne. Czego im jeszcze trzeba?

W centralnym punkcie miasta, przed kościołem galijski kogut na pomniku dumnie prezentuje się na tle gór (fot. na okładce). Wśród nazwisk wyrytych na tym patriotycznie francuskim monumencie widnieje i Capirosi Don Pierre, Korsykanin z dziada pradiada.

**DZIEŃ PIĄTY**

Dzisiaj zwiędzamy Ile Rousse, miasto założone w 1758 roku przez bohatera Korsyki, Pasquale Paoli. Centralny plac, ozdobiony jego pomnikiem, to również Place Paoli. Monument stoi między czterema potężnymi palmami, reszta drzew to platany. Razem z kościołem i charakterystycznymi domami starówki tworzą bardzo malowniczy obrazek.

Jeszcze piękniej jest na plaży, gdzie piasek na brzegu przybiera kolor różowy, woda jest turkusowa, a na horyzoncie widać ośnieżony szczyt Monte Cinto.

Przecieram oczy: nie, to nie złudzenie. Do brzegu dobija kajak z biało-czerwoną chorągiewką. Schodzę na dół. Z kajaka wysiada



warszawiak, Jerzy Jaszczyński, który po prostu opływa sobie Korsykę dookoła. Ma w sumie do przebycia 1047 km i walkę z sześcioma wiatrami: tramontane, wiejącym od północy; grecale - z północnego wschodu; wschodnim levante; południowym sirocco; południowo-zachodnim libeccio i zachodnim ponente.

Z Ile Rousse jedziemy kilkadziesiąt kilometrów do Calvi. Korsykanie twierdzą, że właśnie tam urodził się Krzysztof Kolumb i próbują zarobić na tej legendzie. Calvi zresztą przyciąga turystów samą swoją urodą. Jest bardzo wdzięcznym obiektem do fotografowania. Ma fotogeniczną cytadelę i port jachtowy, przy nabrzeżu mienią się kolorowe parasole wielu lokali gastronomicznych. Ale mnie intryguje coś innego: mosiężna tablica na nabrzeżu z napisem:



Nazwisko zaginionych jest niewątpliwie polskie, ale niestety nie ma czasu, by dowiedzieć się czegoś więcej o ich historii. To też jeden z powodów, dla których warto będzie tu wrócić. O ile los pozwoli. Ale przecież jutro - przed odjazdem promem z Bastii - mamy jeszcze wpaść do Maison Saint-Hyacinthe, aby pożegnać się z siostrami. Wtedy wrzucę do studni w oliwkowym ogrodzie monetę, o której zapomniałam. Na pewno więc znów uda mi się wrócić na Korsykę. I koniecznie do Domu św. Jacka, miejsca szczególnego, pozwalającego na radosną kontemplację Boga i natury.

FOT. I TEKST
BARBARA STETTNER-STEFANŃSKA

ZAKOŃCZENIE KOLEJNEGO ROKU STUDIÓW

To już trzecie zakończenie roku dla uczestników Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, istniejącego w Paryżu przy Polskiej Misji Katolickiej, w którym wykładają profesorowie Wydziału Filozoficznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Śluchacze II roku tegoż Studium otrzymali dyplomy świadczące o ukończeniu tej formy studiowania. Zarazem otrzymali kwestionariusze przesłane z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, by je wypełnić i razem z oryginałem świadectwa maturalnego przesłać do KUL, dzięki czemu staną się pełnoprawnymi studentami tegoż uniwersytetu - już od października tego roku.

Śluchacze III roku już ten etap przeszli. Byliśmy ogromnie wzruszeni, gdy po prawnym przyjęciu ich ze strony rektora KUL, składali (w postawie stojącej) przyrzeczenie studenta KUL i otrzymali z rąk prof. W. Dłubacza (reprezentującego Uniwersytet) legitymacje studenckie i indeksy akademickie tej uczelni, co czyniło ich oficjalnymi studentami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Tak więc studia uniwersyteckie dla Polaków mieszkających w Paryżu i regionie stały się faktem. W ramach wytworzonej struktury dwuletniego Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego zorganizowane są wykłady, egzaminy, lektury, pozwalające studentom uzyskiwać dyplom magisterski KUL, uczelni bardzo szanowanej, reprezentującej wysoki poziom akademicki, a w niektórych dyscyplinach (np. filozoficznej) - poziom światowy.

Dnia 21 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie kolejnego roku akademickiego. KUL reprezentowali profesorowie: Włodzimierz Dłubacz i Kazimierz Krajewski. Ze strony Polskiej Misji Katolickiej obecni byli: rektor PMK ks. prał. Stanisław Jeż, który przewodniczył Mszy św., oraz koncelebrujący z nim: ks. Wiesław Gronowicz z Troyes, który wygłosił słowo Boże, i niżej podpisany. Po Mszy św. wszyscy wysłuchali wspaniałego wykładu akademickiego prof. Kazimierza Krajewskiego na temat „Etyka w dobie globalizacji”. Po wykładzie i wręczeniu dyplomów, jak i zrobieniu zbiorowego zdjęcia, wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek i towarzyskie spotkanie.

Chciałbym, nawiązując jeszcze do wykładu prof. K. Krajewskiego, by choć w najogólniejszym skrócie przybliżyć jego główne myśli:

1. Charakterystyka globalizacji: proces obejmujący cały świat, angażujący różne dziedziny życia społecznego.
2. Rewolucja informatyczna - u źródeł globalizacji.
3. Aspekt ekonomiczny globalizacji: tworzenie się globalnego rynku i swobodny przepływ kapitałów.
4. Aspekt polityczny globalizacji: wzrastająca rola międzynarodowych korporacji i kurczenie się suwerenności państw narodowych.
5. Aspekt kulturowy globalizacji: urynkowanie kultury i społeczeństwa, wyrażające się w ideologii konsumpcjonizmu i relatywizmie.



FOT. KS. K. SAMSZ

6. Skutki globalizacji: m.in. marginalizacja Europy.

7. Odpowiedź etyki na globalizację: a/ obrona godności osoby ludzkiej (osoba - podstawą kultury Zachodu); b/ obrona wartości rodziny (*communio personarum*) i narodu (tożsamość kulturowa); c/ solidarność w skali globu - moralnym fundamentem globalizacji.

Bardzo wyraźnie Profesor podkreślał też marginalizację nie tylko pewnych wspólnot, ale i poszczególnych osób, jako bezpośredni skutek globalizacji. Jednym z najbardziej skutecznych środków zaradczych wobec negatywnych aspektów globalizacji jest zdobywanie formacji, pogłębianie myślenia filozoficznego, etycznego i społecznego.

Widąc więc bardzo wyraźnie, iż uczestnicy Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, wybierając tego typu formację, wchodzą niejako w serce zagadnień tworzących współczesny świat. Środowisko Paryża od wieków było i nadal jest miejscem wykuwania tak bardzo zróżnicowanych wizji świata i człowieka. Stąd nie marginalizacja, ale nasze mądre polskie bycie w tak ważnej metropolii świata jest bardzo potrzebne. Wykłady prowadzone przez profesorów Wydziału Filozoficznego KUL są najlepszym gwarantem wejścia w ten rzeczywisty motor przemian.

KS. WACŁAW SZUBERT

PS Rozpoczęcie nowego roku akademickiego odbędzie się w dniach od 23 do 28 września serią wykładów z historii filozofii średniowiecznej. Wcześniej (od 20 września) będą trwały egzaminy z historii filozofii starożytnej.

Przypominamy też, że do tych wyżej wymienionych dni wrześniowych, trwają zapisy na nowy, kolejny rok studiów - dla wszystkich zainteresowanych naszych Rodaków z Paryża i regionu paryskiego. Prośmy o światło Ducha Świętego w ewentualnym odpowiedzeniu na tę daną nam łaskę Bożą.

polemiki

INTRYGI ŻYRYNOWSKIEGO I SCHROEDERA

Pprzed kilkoma laty rosyjski polityk narodowości prawniczej („matka Rosjanka, ojciec prawnik”), czyli Władimir Żyrynowski, przedstawił Polakom interesującą ofertę polityczną. Żyrynowski, właśnie jako polityk narodowości prawniczej, uważa pewnie, że powinien być bardziej rosyjski niż normalni Rosjanie. Dlatego też uważa pewnie, że to właśnie Rosjanie

są predestynowani do politycznego przewodzenia całemu światu słowiańskiemu. Stąd też wynikała oferta jego dla Polaków. Proponował on nam, żebyśmy zostali Słowianami, a ściślej - żebyśmy pogodzili się z tym, że jesteśmy Słowianami. Ponieważ Żyrynowski jest inteligentny i spostrzegawczy, to z pewnością zdaje sobie sprawę, że Słowianin to taki Rosjanin, tylko

trochę gorszy. Żeby zatem trochę nam osłodzić naszą zgodę na słowiańskość, Żyrynowski w nagrodę zapraszał Polskę do udziału w rozbiorze Ukrainy. Polska mogłaby liczyć na odzyskanie kresów południowo-wschodnich, być może nawet w rozmiarze większym niż przed II wojną światową, bo Żyrynowski nie stawił ścisłych granic swojej hojności. Kto wie, czy nie mówił tego szczerze, bo w końcu, czy to takie ważne, któredyś przebiegają granice administracyjne wewnątrz imperium?

Ciąg dalszy na str. 10-11



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

LA FRANCE RECONNAISSANTE



En ce 14 juillet, rien de plus normal que de parler de Légion d'honneur, la plus élevée des distinctions nationales françaises, qui récompense des « mérites éminents acquis au service de la nation soit à titre civil, soit sous les armes » (article R1 du Code de la Légion d'honneur). Les rapports avec la Pologne sont très importants comme en témoigne une exposition ouverte depuis le 16 juin dernier au Château Royal de Varsovie. Si vous allez dans la capitale polonaise, ne manquez pas de le visiter, pour son intérêt propre et pour l'intérêt de l'exposition sur « LA LÉGION D'HONNEUR. Réminiscences polonaises à l'occasion du bicentenaire de la création de l'Ordre ». A l'origine de cette rétrospective, il y a la section polonaise de la Société d'entraide des membres de la Légion d'honneur. Existant depuis deux ans, elle est présidée par Jean Caillot, président d'honneur de la Chambre de commerce et d'industrie française en Pologne, et son vice-président est le professeur Andrzej Rottermund, directeur du Château Royal de Varsovie, co-organisateur de l'exposition avec le Musée de l'armée polonaise. L'histoire de l'ordre de la Légion d'honneur a déjà été présentée dans *Głos Katolicki* il y a deux mois, mais rappelons qu'après la Révolution française, qui avait supprimé toutes les décorations de l'Ancien Régime, le besoin s'est fait ressentir de créer de nouvelles distinctions. C'est ainsi qu'est née en 1799 l'Arme d'honneur, destinée à récompenser les soldats qui s'étaient couverts de gloire sur les champs de bataille. Mais cette récompense ne concernait pas les civils qui avaient rendu des services à la patrie. Pour combler cette lacune, Napoléon – alors Premier Consul – créa la Légion d'honneur le 29 floréal an X, c'est-à-dire le 19 mai 1802. Sous l'Empire, en juillet 1804, sont définies la forme de la médaille et les classes de l'ordre, et le 15 juillet les premières décorations sont remises, notamment à deux Polonais : le général Dąbrowski, commandant des Légions polonaises, et le général Kniaziewicz, commandant de la Légion du Danube. Ils ouvrent la longue liste des Polonais distingués pour les services rendus à la France ou aux causes qu'elle soutient (article R128 du Code). D'après l'historien Zbigniew Dunin-Wilczyński, spécialiste du sujet et commissaire de l'exposition, en dehors des Polonais, aucune autre nation n'a obtenu autant la Légion d'honneur. On avance le chiffre de quatre mille, mais on devrait le connaître exactement lorsque le dictionnaire consacré aux personnes décorées sera terminé. C'est sous Napoléon I^{er} que les Polonais ont été les plus nombreux avec environ mille cinq cents officiers et simples soldats distingués.

A côté du prince Józef Poniatowski, on peut citer le commandant Koziatowski et les héros de Somosierra, ainsi que ceux qui ont pris à l'ennemi des drapeaux ou des canons, qui ont sauvé des vies ou qui ont travaillé dans les états-majors comme Aleksander Fredro, décoré par le maréchal Berthier. Sous la Restauration, la Légion d'honneur n'a pas été supprimée. Louis XVIII avait seulement fait remplacer le portrait de l'Empereur sur la médaille par celui d'Henri IV. Les Polonais, très liés et fidèles à Napoléon, en guise de protestation, portaient alors leurs décorations sans portrait. C'est une période assez pauvre en distinctions, y compris pour nos compatriotes, sauf pour ceux qui ont servi dans la Légion étrangère. Après la chute du Second Empire, c'est Marianne qui apparaît définitivement sur les insignes. Parmi les civils polonais décorés, on peut citer Marie Curie-Skłodowska, Edward Pomian-Požerski, médecin, professeur à l'Institut Pasteur et auteur de nombreux livres de cuisine sous le nom d'Édouard de Pomiane, ainsi que les frères Babiński – Józef, célèbre neurologue, et Henryk, ingénieur des Mines et gastronome connu sous le pseudonyme d'Ali-Bab. Après la Grande Guerre, les contacts se multiplient entre la France et la Pologne, ce qui donne lieu à de nombreuses nominations à la Légion d'honneur : Józef Haller, Józef Piłsudski, Ignacy Paderewski, Tadeusz Boy-Żeleński. En 1945, c'est le général Maczek qui est décoré avec un certain nombre de ses soldats à qui l'on rend honneur d'une manière exceptionnelle sous l'Arc de Triomphe. La période de l'après-guerre n'est pas propice à la décoration de Polonais, néanmoins Władysław Gomułka, Edward Gierek et Wojciech Jaruzelski entre autres reçoivent la grande croix. Après la chute du communisme, les relations entre nos deux pays reprennent de la vigueur et les présidents polonais, Lech Wałęsa et Aleksander Kwaśniewski, sont décorés. Parmi les nombreuses personnalités distinguées on trouve encore le professeur Gieysztor, la professeur Halina Skibniewska, présidente de l'association d'amitié Pologne-France, Andrzej Wajda. Dans cette liste, il ne faut pas oublier non plus Jerzy Giedroyc, décoré en 1996. En parcourant l'exposition, au deuxième étage du château, vous pourrez voir de nombreuses médailles, des documents, des portraits, des tableaux, des photos, des uniformes, des armes, de la porcelaine, des livres. Les objets exposés viennent de musées ou de collections privées, des personnes décorées ou de leurs descendants. Il faut compter environ une heure pour tout voir, mais il faut se dépêcher car l'exposition ferme ses portes le 31 juillet. Et n'oubliez de dire un petit bonjour aux dames qui surveillent les salles car elles sont très gentilles.

Ciąg dalszy ze str. 3

polemiki

INTRYGI...

Nawiasem mówiąc, to właśnie była zmora przywódców partii i rządu PRL. Bali się oni straszliwie, że Rosjanie albo dla jakiegoś kaprysu, albo dla podlizania się Niemcom, oddadzą np. ujście Odry w ręce NRD. Raz zresztą omal do tego nie doszło, kiedy to Chruszczow podczas swego pobytu w NRD tak się rozochocił, że nie wykluczył przekazania Niemcom Szczecina. PRL, rzecz prosta, żadnej polityki zagranicznej prowadzić nie mogła, niemniej na takie dictum Gomułka („mieców ci u nas dostatek...”) kazał urządzić w Szczecinie wielką defiladę wojskową, podczas której były nawet ofiary śmiertelne, bo jacyś gapie zostali wepchnięci prosto pod czołgi. Wreszcie Chruszczow wytrzewiał i wszystko rozeszło się po kościach.

Jeśli więc zgodzilibyśmy się zostać Słowianami, to Żyrynowski w nagrodę obiecywał zaprosić Polskę do udziału w rozbiórce Ukrainy. Gdybyśmy natomiast nie chcieli zostać Słowianami, to Żyrynowski groził, że wtedy Rosja zaprosi Niemcy do udziału w rozbiórce Polski, stawiając na forum europejskim kwestię przyszłości Prus Wschodnich.

Kiedy rozmawiałem o tej ofercie z bawiącą akurat w Sejmie delegacją rosyjskiej Dumi, niektórzy deputowani radzili bagatelizować Żyrynowskiego, jego oferty i pogróżki, jako że to „wariat”. Odpowiedziałem wówczas, że nie wypada mi się spierać, bo w końcu oni lepiej go znają, niemniej jednak zwróciłem uwagę, że na partię Żyrynowskiego głosowało 25% rosyjskich wyborców, a my, Polacy, nigdy nie damy się namówić na lekceważenie narodu rosyjskiego.

Przypomniało mi się to wszystko nie bez pewnej gęsiej skórki, kiedy akurat w Moskwie rozpoczęły się rozmowy na temat korytarza z okręgu królewieckiego. W Europie tworzy się nowy polityczny porządek, a w takich razach wracają na tapetę rozmaite zastarzałe sprawy, na przykład zapowiadana przed kilkoma laty przez Żyrynowskiego sprawa przyszłości Prus Wschodnich. Charakterystyczne dla tych rozmów jest i to, że Rosja negocjuje na ten temat z Unią Europejską (tzn. z Niemcami), a nie z Polską, która w ogóle jest pominięta. No ale Polska, jak wiemy, odrzuciła przecież ofertę „słowiańską”. Czyżby więc na razie sprawy toczyły się zgodnie z pogróżkami Żyrynowskiego? „Czy to pies, czy to bies?” Wariat on, czy raczej *l'enfant terrible*?

Tymczasem niemiecki kanclerz Gerhard Schroeder zwrócił ostatnio uwagę, że bezpośrednie dopłaty w rolnictwie tak naprawdę były przewidziane wyłącznie dla „starych” członków Unii Europejskiej. Że w takim razie pretensje m.in.

Polski do pełnych dopłat są całkowicie nieuzasadnione, bo na dobrą sprawę, to nie powinna ona dostać nawet 25-procentowych. Ponieważ Niemcy od zawsze były płatnikiem netto do budżetu Unii Europejskiej (aktualnie nadwyżka płatności niemieckich sięga 10 mld euro), a w ogóle wkład niemiecki obejmuje 25% budżetu Unii, to deklaracja kanclerza jest prysznicem lodowatym. Wzbudziła ona wśród polskich eurofilów prawdziwy popłoch; już nie wiedzą, co właściwie mają mówić, jakie wymyślać bajki. Póki co rozpowiadają, że kanclerz Schroeder tak tylko kłapie dziobem, bo akurat w Niemczech zbliżają się wybory, ale jak już te wybory wygra, to na pewno przychyli nam nieba. Zatem strachy na Lachy, więc trzeba „negocjować”, jak gdyby nigdy nic.

Jeśli eurofile tym razem akurat nie kłamią, jak to mają w zwyczaju, to dlatego, że nie jest wykluczone, iż kanclerz Schroeder postanowił przyjść premierowi Leszkowi Millerowi z internacjonalistyczną, bratnią pomocą. Musimy jednak pamiętać, jaki charakter ma bratnia pomoc, żebyśmy, Boże broń, nie robili sobie żadnych iluzji co do korzyści Polski. Otóż kanclerz Schroeder przy jednym ogniu zamierza upiec aż cztery pieczenie. Po pierwsze, rzeczywiście chciałby przedstawić się niemieckim wyborcom jako nieugięty strażnik interesu narodowego. Po drugie - zmiękcza Polaków, wprawiając koła rządowe w nastrój bliski paniki. Ponieważ niemieckim celem narodowym na obecnym etapie jest obalenie Poczdamu jak najmniejszym kosztem, to panika poskich kręgów rządowych jest z tego punktu widzenia stanem pożądanym.

Po trzecie, po ewentualnie wygranych wyborach może złagodzić swoje stanowisko (może to zrobić także Edmund Stoiber, jeśli to on zostanie kanclerzem, tylko inaczej to uzasadni) i łaskawie zgodzić się na dopłaty dla Polski na sygnalizowanym już poziomie 25%. Zarówno premier Miller, jak i wicepremier Kalinowski poczuliby wówczas taką ulgę, że natychmiast uznaliby to za wielki sukces własnej dyplomacji. To jest właśnie internacjonalistyczna, bratnia pomoc. W jej rezultacie - po czwarte - rząd polski nie będzie miał już innego wyjścia, jak tylko przyjąć odrzucaną dotychczas ofertę 25-procentowych dopłat. Zatem Niemcy będą mogły stworzyć podstawy wyjściowe do obalenia Poczdamu nie tylko niskim kosztem, ale i przecwelowac Polskę, zmuszając ją w dodatku do wdzięczności. Dokonają zatem sztuki, która dotychczas udała się jedynie brytyjskiemu premierowi Winstonowi Churchillowi. A dokona jej kanclerz Schroeder zwykłym przypomnieniem rzeczy powszechnie znanej, której tylko rządzące Polską słabe głowy nie chciały dla czegoś przyjąć do wiadomości.

STANISŁAW MICHALKIEWICZ



własnym głosem z Polski

Zawsze podejrzewałem, przypuszczałem, mniemałem, że po dojściu do władzy, przywódcy SLD wspólnie ze swymi kolesiami z PSL i UP wyhamują nieco reformy rządu Buzka, zresztą nie zawsze zbyt udane i przejrzyste. Ale że Polska zacznie się cofać w okolice PRL - nie, tego nie przewidywałem i trudno mi się z tym pogodzić. Ja po prostu tyle lat żyłem w komunie, że choć na starość miałem nadzieję pocieszyć się trochę demokracją. Tymczasem Leszek Miller zachowuje się dokładnie jak Edward Gierek, jeździ po całym kraju z nożyczkami i przecina codziennie jakieś wstęgi, raz w kasku na głowie, następnym razem w czapce żołnierskiej, zależnie od okoliczności gotów jest włożyć na swoją łepetynę wszystko, byle się gawiedzi przypodobać. Teraz to się mówi pospółstwo.

Tak więc przemożna chęć do uwodzenia tłumów nie jest tylko cechą wyróżniającą Andrzeja Leppera. Miller czyni to samo, tylko po starokomunistycznym, czemu zresztą nie można się dziwić, gdyż nie jest on żadnym klonem, lecz oryginalnym produktem, czyli dzieciakiem tamtego minionego systemu, który ma po prostu zakodowany w genach. Poza tym prawie wszyscy nasi politycy ostatniej dekady zachowują się cały czas według instrukcji ekspertów od *image*, a więc tak jakby jutro miały odbyć się wybory. Nic więc dziwnego, że w Polsce ostatnio trudno spotkać jakiegось polityka, który byłby sobą. Mieć własną koncepcję ideową i starać się ją zaszczepić, upowszechnić i zrealizować w postaci programu razem z obywatelami tego kraju, nie, tego żaden lider polityczny w Polsce nie posiada, bez względu na to, jaki nurt reprezentuje. A do załatwienia jest naprawdę dużo spraw w naszym Kraju, okaleczonym pod każdym względem, zwłaszcza duchowym, ale także ekonomicznym, kulturalnym, a szczególnie administracyjnym. Biurokracja, którą odziedziczyliśmy po poprzednim ustroju, w warunkach kapitalistycznych niespodziewanie rozkwita i barykaduje wszelki postęp społeczny, o czym niestety moi drodzy rodacy nie mają w ogóle pojęcia. W końcu spojrzmy prawdzie w oczy, urzędnikami nawet wyższej rangi są prymitywni nuworysze, najlepsi Polacy w ostatnim półwieczu albo zginęli w czasie wojny, albo wyemigrowali i nigdy do Polski nie powrócili, zaś reszta, która przetrwała, została po wojnie silnie przetrzebiona albo doszczętnie stłamszona. Dziś bardzo nikły procent polskiej inteligencji myśli kategoriami obywatelskimi. Czy można sobie wyobrazić, aby przed wojną tytuł lekarzy zajmowało się sprzedażą „skór” albo tytuł prokuratorów utrzymywało towarzyskie stosunki z przestępcami? Dziś jedynie prosty lud miast, miasteczek i wsi, gdzie zachowały się i są pielęgnowane dotychczas tradycyjne wartości na-

rodowe i religijne, strzeże w miarę polskiej godności, uczciwości i przyzwoitości. Polityka nie jest żadną filozofią, polityk ma przede wszystkim dbać o interesy swego kraju i obywateli, a nie o własne, jak się ostatnio coraz częściej naszym klikom partyjnym przytrafia. Przecież to było wiadome każdemu, cokolwiek zorientowanemu w realiach ekonomicznych kraju, że magazyny zbożowe są pełne ziarna, więc w tej sytuacji politycy sterujący nawą państwową mieli obowiązek postawić na granicy tamę importowi zbóż z Niemiec, Francji czy Holandii. Dopiero jednak ludzie Leppera wyrzucili to importowane zboże na tory kolejowe, zrobiła się z tego wielka afera i awantura. Oczywiście nie była to operacja przyjemna, ale - wbrew temu co piszą prorządowe media - 80% rodaków ją poparło. Lepper jaki jest, każdy widzi, lecz jeśli wszyscy politycy dotychczas rządzący naszym państwem postępowałiby zgodnie z interesami naszych rolników, on nie miałby nic do powiedzenia i nikt by go nie słuchał. Lepper sam w sobie jest tanim demagogiem, jednostką intelektualnie mizerną, lecz sytuacja i nieudacznictwo obecnej ekipy rządzącej mu sprzyjają i promują jego niezdrowe aspiracje polityczne. Podobnie ma się rzecz w sferze prawa i sprawiedliwości. Od dłuższego czasu bandyci i gangsterzy dominowali nad policją i w bezpośrednim zetknięciu zbrojnym z nimi, stróżów prawa obowiązywały takie procedury, że w walce nie mieli żadnych szans. Bandyci o tym wiedzieli i strzelali do policjantów jak do kaczek. Dopiero, gdy w tym roku ich bezczelność osiągnęła apogeum i zaczęli policjantów zabijać bez opamiętania, sprawa stała się głośna i politycy w końcu dokonali na forum sejmowym poprawek w ustawie i w tej chwili szanse policjantów w starciu z bandytami zostały zrównane. Ale tylko szanse, bo jeśli idzie o broń, to gangsterzy mają znacznie lepszą. Ponadto nadal przestępczość w Polsce jest zajęciem intratnym. Kary grzywny są dla złodziei bardzo niskie, a poza tym nie zdarzyło się, aby gangster skazany na wieloletnie więzienie, stracił majątek, którego dorobił się na zbrojnicztwie. Sędziowie jakoś dziwnie nie stosują wobec oskarżonych przepadek mienia. Moi rodacy w prywatnych rozmowach - ale to się nie nadaje do prasy - powiadają, że to się chyba wówczas zmieni, gdy jakiś bandyta zabije sędziego. Ludzie podejrzewają, że sędziowie dlatego są tacy łagodni, gdyż są przez przestępców zastraszeni. Ja temu nie daję wiary, ale faktem jest, iż 70% moich rodaków przyznaje się otwarcie do tego, że nie mają poczucia bezpieczeństwa i czują się zagrożeni. Istnieje więc statystyczne prawdopodobieństwo, że wśród tych 70% zastraszonych, znajdują się i niektórzy sędziowie. U nas niestety wszystko jest możliwe.

KAROL BADZIAK

WZIĄĆ NA SERIO WSKAZANIA CHRYSYSTUSA

Specjaliści spodziewają się nowych ataków terrorystycznych. Są zdania, że nie można wykluczyć ewentualności terroryzmu chemicznego, bakteriologicznego, czy nawet nuklearnego, obawiają się też dalszej fali uprowadzeń samolotów itd. Akcje terrorystyczne mogą objąć wszystkie kraje obozu zachodniego.

Innym niebagatelnym zagrożeniem jest narastanie w naszych krajach rozpaczliwej bezrobotności, niemających pracy lub tych, którzy obawiają się pracę stracić. W razie potęgowania się w społeczeństwach takiego poczucia niepewności jutra, poważnym problemem stać się mogą różnorakie, zapewne coraz to nowe ruchy skrajne. Ruchy obiecujące pełne zatrudnienie i pełne bezpieczeństwo, wytrzebiecie korupcji i przestępczości, przywrócenie kary śmierci, rządy silnej ręki.

Bez wpadania w panikę trzeba sobie jasno powiedzieć, iż zapewne czekają nas trudne chwile. Jest więc chyba jasne, że najwyższa pora, by przygotować się do stawienia czoła czającym się na horyzoncie dziwowym komplikacjom.

Gdy idzie o mnie, to myślę, że gwarancję przed złym jutrem stanowić może rzeczywiste pogłębienie naszych chrześcijańskich postaw. Sądzę też, że nie tracąc ani chwili winniśmy się wziąć do budowania wielkiej, dynamicznej, braterskiej i solidarnej - zarówno politycznie jak i społecznie - Europy.

Chyba ważne jest, by nasze europejskie sfery kierownicze, podobnie jak i nasze

społeczeństwa w pełni uświadomiły sobie ogrom zagrożeń. Tylko taka świadomość może nas mobilizować, ułatwić znalezienie środków na rozpoczęcie ogólnoeuropejskich wielkich robót, koniecznych, by „nakręcić koniunkturę”. Tylko taka świadomość może doprowadzić do oparcia życia społecznego całej Europy na zasadach bliskich nauce społecznej Jana Pawła II.

Co do metod rozładowywania nadchodzącej z Bliskiego Wschodu groźby terroryzmu, to na dłuższą metę wielką rolę może tu odegrać myśl naszego polskiego Papieża, wszak szuka on dialogu także z islamem, jasno wskazuje drogę wiodącą ku przezwyciężeniu konfliktów. Najważniejsze jednak, abym ja, aby każdy z nas, katolików, na co dzień wprowadzał w życie zasady miłości bliźniego będące podstawową wytyczną nauki Chrystusa. Wiem, że przyjęcie takiej postawy nie jest ani proste, ani łatwe. Na nas wszystkich ciąży złe nawyki obojętności, egoizmu, niewyciągania pełnych konsekwencji z lektury Ewangelii. Wszak nawet w naszych katolickich środowiskach nieraz nie potrafimy zdobyć się na prawdziwą solidarność. Nie umiemy wytworzyć atmosfery bratniej pomocy. Z najwyższą boleścią stwierdzam, że w kilku przypadkach nie umiałem do końca dokonać (na pewno trudnego) wysiłku dopomożenia braciom i siostram w wierze, potrzebującym wsparcia. Poza tym niekiedy miałem niesłuszne pretensje do tych czy innych przedstawicieli „zawodo-

wych” organizacji katolickich, że nie potrafili wyjść młodym naprzeciw, udzielać im rad i poparcia. Poruszył mnie fakt, że np. gdy idzie o młodych pracowników kadrowych, o wiele sprawniej od naszych współwyznawców działają różne laickie, obce Kościołowi organizacje humanitarne. Już przed laty na to zjawisko zwracał mi uwagę jeden z dziś nieżyjących już wybitnych biskupów francuskich. Ale myśląc o tym wszystkim winię w pierwszym rzędzie siebie, moją niezdolność do zmobilizowania ludzi dobrej woli do użycia argumentacji przekonywującej współpracowników w Chrystusie. Ciotka moja, Zofia Morawska, z Zakładu Niewidomych w Laskach, przytoczyła kiedyś w rozmowie ze mną słowa Matki Teresy z Kalkuty, z których wynikało, że każdy z nas - i ty, i ja - jest odpowiedzialny za Kościół. A pewien kapłan i psycholog radził mi, bym z większą ufnością zwracał się do współpracowników, bym jasno mówił, czego od nich oczekuję. Na moje wątpliwości odpowiedział przytaczając jeden z wersetów Ewangelii: „Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy” (Mk 9,23). Jedno jest pewne, „górnym węchem” czuję, że czasu mamy mało. W obliczu narastających napięć i zagrożeń winniśmy błyskawicznie podjąć walkę o rzeczywistość, a nie tylko pozorną chrystianizację naszych postaw i o oparcie na serio rodzącej się teraz wielkiej Europy o takie wartości, jak braterstwo, solidarność, kult pracy i człowieka pracy, wzajemną wyrozumiałość. Jeśli nie zdołamy pójść po tej drodze, biada, biada nam: *Mane, Thekel, Fares*.

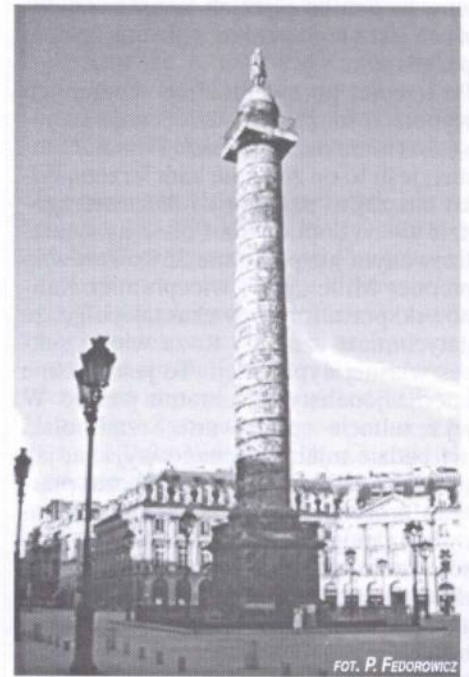
MACIEJ MORAWSKI



Polska - Francja - świat

Latем Paryż staje się miastem turystów. Zabytków, muzeów, pięknych placów i ulic jest tu zastrzeżenie: nie sposób więc się nudzić. Ale jeżeli - po pokazaniu znajomym z Polski wieży Eiffla, Luwru, Pól Elizejskich, Montmartre'u, katedry Notre-Dame i dzielnicy łacińskiej - zaczyna Państwu brakować konceptu, to proponuję odwiedzić plac, o którym wybitny francuski pisarz i minister kultury generała de Gaulle'a - André Malraux mawiał, że jest sercem Paryża i najdoskonalszym symbolem jego historii, łączącym porządek z fantazją. Na placu Vendôme, bo o nim tu mowa, zwiedzającym rzuca się w oczy przede wszystkim to pierwsze - to znaczy porządek. Plac, ze swymi 210 wyniosłymi arkadami, jest arcydziełem klasycznej architektury francuskiej. O wiele trudniej znaleźć tu fantazję, o której wspomina Malraux - ukryta jest ona za nieskazitelnymi fasadami i szukać jej należy przede wszystkim w burzliwej historii tego miejsca, sięgającej XVII wieku. Plac Vendôme zaprojektowany został w 1685 roku na zamówienie markiza de Louvois, ministra finansów Ludwika XIV, przez słynnego architekta króla-słońce Julesa Hardouin Mansarta. A ponieważ plac miał uciele-

śniać marzenia o królewskiej potędze, powierzono mu zaszczyt i obowiązek goszczenia najważniejszych instytucji państwowych, takich jak biblioteka królewska, akademie i pałac zwany Hôtel de la Monnaie. Podobnie jednak jak inne architektoniczne projekty epoki, budowa placu Vendôme szybko okazała się finansowym workiem bez dna. Król więc postanowił ofiarować teren miastu z poleceniem szukania nabywców prywatnych. Mansart, wiedziony zdrowym oportunistem, naszkicował plac ośmiokątny, pomniejszył powierzchnię centralną, co pozwoliło powiększyć teren pod zabudowę. Zaprojektował następnie prawdziwą dekorację teatralną, ograniczając się do wzniesienia jedynie kamiennych fasad, za którymi przyszli właściciele budować mieli swe siedziby. W tej iście królewskiej „Cinécité”, o fałszywych, pustych oknach, latem 1699 roku z wielką pompą odsłonięty został posąg przedstawiający króla Ludwika XIV w stroju cesarza rzymskiego i na koniu. 20 lat później pomnik otoczony już był 26 prywatnymi pałacami, rywalizującymi między sobą bogactwem i przepychem. Szkocki ekonomista John Law, któremu zawdzięczamy koncepcję współczesnej giełdy, zakupił nawet 10 parceli, by



FOT. P. FEDOROWICZ

sprzedać je następnie z ogromnym zyskiem, już zabudowane. Na placu Vendôme, który nosił jeszcze wtedy imię Ludwika Wielkiego, zainstalowało się także ministerstwo sprawiedliwości, a raz w roku swe karuzele rozstawiało tu wesołe miasteczko, co sprawiło, że cała dzielnica stała się miejscem bardzo → → →



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ 7 czerwca Stacja Naukowa PAN i Instytut Biografistyki Polonijnej zorganizowały spotkanie z inspektorem Michałem Obrębskim, oficerem łącznikowym polskiej policji w Holandii i przedstawicielem RP w EUROPOLU.



Europejskie Biuro Policji EUROPOL w Hadze jest międzynarodową organizacją rządową Unii Europejskiej, powołaną na mocy traktatu w Maastricht w 1992 r. Po kilku latach przygotowa

1999 r. EUROPOL rozpoczął pełną działalność. Przedmiotem zainteresowania Biura jest przestępczość międzynarodowa, a w szczególności: handel narkotykami i kradzionymi pojazdami, nielegalny obrót materiałami radioaktywnymi, fałszowanie pieniędzy, dziecięca pornografia i terroryzm. Od jesieni 1999 r. w Wydziale Informacyjnym EUROPOLU pracuje polski przedstawiciel. Insp. Michał Otrębski (ab-

→→ modnym, odwiedzanym przez zagraniczne głowy koronowane i gości bardziej pospolitych; miejscem, w którym bez przerwy coś się działo i gdzie bawić się mogli tak arystokraci, jak i ludzie prości.

W ciągu trzech stuleci oblicze placu Vendôme uległo zmianom. Rewolucja obaliła pomnik króla-słońce. Jego miejsce, na polecenie cesarza Napoleona, zajęła kolumna Vendôme - kopia rzymskiej kolumny Trajana, zwana też kolumną Austerlitz, bowiem jej brązowe okładziny odlane zostały z rosyjskich i austriackich armat zdobytych przez armię francuską w tej bitwie. Jedna z płaskorzeźb na kolumnie przedstawia wkroczenie Francuzów do Warszawy jesienią 1806 roku.

Jeśli chodzi o właścicieli domów otaczających plac Vendôme, to - niestety - nie zawsze kierowali się oni smakiem i zdrowym rozsądkiem. Wiele fasad i dachów zostało zeszpeconych, strychy przekształcano w sposób całkowicie anarchiczny na biura, dłubiąc tu i ówdzie dodatkowe okna. Dopiero niedawno francuski zarząd zabytków historycznych uderzył pięścią w stół i wprowadził bardzo ostry regulamin dla właścicieli pałacików i luksusowych sklepów na placu Vendôme. Od paru lat trwają renowacje i jest nadzieja, że niebawem plac odzyska swe historyczne oblicze.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

solwent Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Spraw Wewnętrznych i Police Staff College Bramshill w Wielkiej Brytanii) podczas wykładu zapoznał zebranych z głównymi zasadami funkcjonowania EUROPOLU, wspominał również o zakresie działalności INTERPOLU i wzajemnych powiązaniach między tymi strukturami, a także o strukturach organizacyjnych policji polskiej i stanie bezpieczeństwa w kraju. W latach 1992-1994 insp. Otrębski zajmował stanowisko naczelnika Wydziału Badań, Analiz i Ocen w Komendzie Głównej Policji, a następnie w latach 1995-1999 komendanta stołecznej policji w Warszawie.

MEKSYK

□ Znanym i cenionym w Meksyku artystą muzykiem jest nasz rodak prof. Jerzy Roman Lemiszka urodzony w 1942 w Przemyslanach (woj. lwowskie), absolwent Wydziału Instrumentalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie (fagot). Był fagocista-solista Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej w Warszawie i nauczyciel w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej im. J. Elsnera w Warszawie, od 1975 roku jest głównym fagocistą Orkiestry Symfonicznej w Xalpa (Meksyk) oraz profesorem fagotu miejscowego uniwersytetu. Koncertował m.in. w Budapeszcie, Pradze, Berlinie, Moskwie, Warszawie, Towson (USA) i licznych miastach Meksyku. Uczestnik międzynarodowych festiwali muzycznych. Uhonorowany licznymi dyplomami za pracę zawodową w Meksyku.

POLSKA

□ Dzięki inicjatywie i pomocy ks. prał. Jana Śliwańskiego, duszpasterza Polaków w Hamburgu, powstał Fundusz Stypendialny im. Abp. Walentego Dymka. Fundusz zapewnia pomoc wybitnie zdolnym, wyróżniającym się w nauce studentom teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pochodzącym z niezamożnych rodzin. Osoby, które chciałyby wspomóc Fundusz proszone są o dokonywanie wpłat na konto: BPH SA II O/Lublin 10601480-320000185159.

□ Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności ukazał się II tom monumentalnej pracy dr Karoliny Grodziskiej pt. *Polskie groby na cmentarzach Londynu*. Zasadniczy zrab tej publikacji stanowią monograficzne opracowania cmentarzy Hampstead i Paddington Mill Hill w północnym Londynie, Chiswick i Hammersmith w zachodniej oraz Streatham i Streatham Park w południowej części miasta. Odrębny rozdział poświęcono aktualizacji danych z Gunnersbury i Brompton. Istotną część stanowi omówienie kolumbarium przy kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie. Każdy roz-

dział, traktujący o danym cmentarzu, zaopatrzone został w alfabetyczny wykaz spoczywających na nim Polaków. Dane pochodzą z rejestrów lub indeksów zmarłych. Noty biograficzne oparto na powyższych zapiskach, na treści nagrobnych inskrypcji, archiwaliach, prasie, pamiętnikach. Pewien procent nazwisk został jednak nieobjaśniony; dotyczy to zwłaszcza przedstawicieli emigracji zarobkowej przełomu wieków, ale także Polaków zmarłych w Londynie podczas II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Ich groby często nie zachowały się bądź nie posiadają epitafiów. W takich przypadkach nota biograficzna z konieczności ogranicza się do skromnych wiadomości zaczerpniętych z ksiąg cmentarnych.

□ W Witulnie koło Dołb Biskupich (woj. świętokrzyskie) ma powstać pierwsze na świecie muzeum Gombrowicza.

USA

□ W Stanach Zjednoczonych zmarła jedna z najstarszych kobiet świata, 114-letnia Weronika Wojciechowski-Kaczmarek, urodzona pod Warszawą. Do USA przybyła w wieku 14 lat.

WIELKA BRYTANIA

□ Rada Polskich Organizacji w Cheltenham powstała w 1976 r. skupiając organizacje istniejące na tym terenie: Wspólnotę Katolicką, Koło Stowarzyszenia Polskich Kombatantów nr 340, Koło 1. Dywizji Pancerniej, Koło 5. Kresowej Dywizji Piechoty „Zubrów”. Od 18 lat wydaje kwartalnik „Informator”. Rada Polskich Organizacji otrzymała zgodę władz miejskich na umieszczenie tablicy pamiątkowej pod pomnikiem poległych na Promenadzie. Tablicę odsłonił burmistrz Cheltenham Robert Wilson. Rokrocznie odbywają się tam uroczystości „The field of Remembrance” i „Remembrance Sunday”.

□ W wieku 100 lat zmarła w Londynie Lidia Ciołkoszowa, historyk i działaczka polityczna PPS. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1933-1939 radna miejska w Tarnowie i członek Rady Naczelnej PPS. Od 1940 na emigracji. Działaczka Komitetu Zagranicznego PPS. Autorka artykułów, broszur oraz publikacji książkowych, m.in. *Publicystyka polska na emigracji 1940-1960* (Londyn 1961), *Spojrzenie wstecz*, wspomnienia (Paryż 1955). Współpracownik Radia Wolna Europa. Laureatka nagród (wspólnie z mężem Adamem Ciołkoszem) za *Zarys dziejów socjalizmu polskiego*, a także nagrody publicystycznej „Kultury” im. J. Miroszewskiego. Działaczka Zjednoczenia Polek. Członek Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu.

PIELGRZYMKI POLAKÓW DO LOURDES

z grupą Caritas Polska
17-22 sierpnia.
Zapisy do 17 lipca
w biurze PMK w Paryżu,
tel. 01.55.35.32.32.

ZYCIE RODZINNE

Redaguje zespół z Hamburga

KRAINA SZCZĘŚCIA

Piątek popołudniu: czas spotkań w niemieckich klubach disco. Głośna muzyka techno, laserowe światła, burza serc, tylko dla tych, którzy są w doskonałym nastroju i mogą bez końca szaleć. Dla niektórych zabawa trwa 36 godzin i dłużej. Właściwą werwę gwarantują małe, kolorowe tabletki - najczęściej Ecstasy i Speed. Około 15-30 euros muszą płacić miłośnicy muzyki techno, aby uzyskać kartę wstępu do krainy „szczęśliwości”. W ubiegłym roku co najmniej kilkudziesięciu młodocianych zapłaciło życiem za podróż do tej krainy. Przyczyną tego było zaprzestanie pracy układu krążenia albo nienaturalne i nieobliczalne zachowanie się pod wpływem narkotyków (samobójstwa).



Przy dłuższym używaniu „tabletek szczęścia” dochodzi do bezsensowności, strachu, choroby wątroby i nerek. Pewne części mózgu zostają bezpowrotnie uszkodzone. Następstwa: halucynacje, depresje i mania prześladowcza. Używający tabletek widzą siebie w nocy z brutalnymi potworami i przenoszą się w koszmarną podróż bez powrotu; ostatnia stacja - psychiatria.

Pomimo tragicznych meldunków o Ecstasy i innych środkach odurzających, znajdują one ciągle nowych konsumentów. Blisko połowa(!) uczestników dyskotek techno używa środków odurzających. Według badań urzędu kryminalnego najwięcej laboratoriów kolorowych tabletek znajduje się w Holandii. Tam są one produkowane i zostają do Niemiec nielegalnie sprowadzane. W każdym przypadku używanie tych środków jest ryzykowne. Prowadzi do uzależnienia się, jak od klasycznych narkotyków, szczególnie lubianej kokainy.

Na końcu tej narkotykowej drabiny stoją „Junkies”. Zeszli oni ze scen dyskotek i są teraz dziećmi z dworców kolejowych wielkich miast, jak Hamburga czy Berlina - ZOO. Nie przypominają sobie więcej dyskotek. Heroina zrobiła swoje, dla większości z nich jest to „bilet w jedną stronę” do psychicznego i fizycznego unicestwienia się. Dla wielu z nich jedynym sposobem przerwania tego koszmaru jest „złoty strzał” i śmierć.

Jednorazowe wzięcie narkotyku może spowodować uzależnienie. Dłuższe używanie powoduje całkowite uzależnienie cielesne i duchowe. Niewielu jest w stanie wysiąść z tej podróży do piekła przed końcową stacją.

TELUM. M. LIPOWSKA



FOT. M. KOHLER

O ŁASKĘ POGODY DUCHA

Zechciej mi dać zdrowy żołądek, Panie, a także nieco do jedzenia.

Zechciej mi dać zdrowie ciała i umiejętność zachowania go.

Zechciej mi dać świętą duszę, Panie, duszę, która ma stale na oku to, co jest dobre i czyste, ażeby w obliczu grzechu nie wpadła w strach, ale umiała znaleźć sposób przywrócenia wszystkim rzeczom należącego porządku.

Zechciej mi dać duszę, której obca jest nuda, która nie zna szemrania, wzdychania i użalania się, i nie pozwól, ażebym kłopotał się zbyt wiele wokół tego panoszącego się czegoś, które nazywa się „ja”.

Panie, obdarz mnie zmysłem humoru. Daj mi łaskę znania się na żartach, ażebym zaznał w życiu trochę szczęścia, a innych mógł nim obdarzyć. Amen.

ŚW. TOMASZ MORUS

DZIECI PYTAJĄ...

Rozpocznę swoją relację od wspomnienia cici, która właśnie obchodzi 98. urodziny i jest dla całej naszej rodziny wzorem życia chrześcijańskiego, w pełnym tego słowa znaczeniu. Codziennie rano i wieczorem odmawia na kolanach modlitwę różańcową; jej szacunek do Mszy św. jest tak wielki, że gdy może być zawieszona do kościoła, to płacze z radości, a gdy uczestniczy we Mszy św. za pośrednictwem telewizji, to ubiera się elegancko i uczestniczy w liturgii tak jak wszyscy zebrani w kościele.

Jest kobietą prostą, która całe życie poświęciła służbie innym. Wierzy w to, czego ją nauczono na religii i co wyniosła z rodzinnego domu, i żadne „wiatry historii” nie zmieniły jej poglądów, wartości moralnych i posłuszeństwa Kościołowi.

Jestem dumna z mojej cici i jest ona dla mnie znakiem czasów, które niestety odchodzą. Gdy „białe” było białe a „czarne” było czarne, gdzie „tak” znaczyło tak, a „nie” znaczyło nie, gdzie wszelkie wartości odnosiły się do jednej prawdy. Oczywiście sprzyjało temu poparcie społeczne i w miarę jednolite wychowanie ku wartościom chrześcijańskim. Już dzieci na podwórku pouczyły się nawzajem podczas zabawy, co jest grzechem, a co nie! Nie było tych wszystkich gorliwych „pomocników” w postaci telewizji, niewłaściwej prasy, video, gier komputerowych, które skutecznie, systematycznie wkraczają do naszych domów i rodzin, rozbijając i krusząc fundamenty, na których budowały pokolenia naszych przodków. Zaczęto rozmywać, rozbijać PRAWDĘ na drobne kawałeczki i mało kto umie ją ogarnąć umysłem w całości i nieskazitelności.

Coraz częściej słyszy się w poważnych dyskusjach argument: „bo mi się wydaje, że tak jest”. Nie ma odniesienia do prawdy, pozostaje tylko subiektywny pogląd: „bo mi się wydaje”. W ten sposób łatwo gubi się właściwe rozeznanie wartości. Tylko znikoma część społeczeństwa czyta dzisiaj książki, literaturę fachową. Dużo osób zdobywa wiedzę swoją i argumenty przez spożycie „przetrawionej papki” podanej przez media i tak spreparowanej, by odpowiednio poprzestawiała nasze szare komórki. Jeżeli już ktoś czyta książki o tematyce religijnej, to najczęściej o jakiś rewelacyjnych prorocत्वach, objawieniach prywatnych, fenomenach i w ten sposób, na fali emocji, buduje własne poglądy, jak np. powinien funkcjonować Kościół. Oczywiście nie chciałabym tutaj generalizować, zdarzają się jednak dosyć często takie przypadki.

Poruszam ten problem, ponieważ bardzo ważna jest sprawa religijnego wychowania dzieci i młodzieży, szczególnie tutaj - na obczyźnie. Niestety poziom lekcji religii w niemieckich szkołach w wielu przypadkach pozostawia wiele do życzenia, a liberalizm i rozmyślenie wszelkich wartości moralnych jest tą rzeczywistością, z którą stykają się nasze dzieci na co dzień. To już nie te czasy, gdzie wychowanie wynoszone z domu pokrywało się z postępowaniem społeczności na zewnątrz. Nasze dzieci przychodzą do domu przynosząc ze szkoły - czy spotkań z rówieśnikami - pytania bardzo trudne; pytania, na które odpowiedź wypracował już zachodni liberalizm. Żeby odpowiedzieć na te wszystkie wątpliwości naszych dzieci, my sami potrzebujemy ciągłego dokształcania, poszukiwania prawdy - →→→

Poziomo: **A-1.** Spotkanie młodzieży z Ojcem Świętym zaplanowane na drugą połowę lipca 2002 r.; **B-2.** Góry w Ameryce Południowej; **C-12.** Specjalista w dziedzinie produkcji okularów; **D-1.** Podziemny lub podmorski szlak komunikacyjny; **D-16.** Nadnaturalny dar udzielany przez Boga człowiekowi, niezbędny dla jego zbawienia; **E-12.** Brama w Wilnie; **F-1.** Tkani-
na jedwabna o delikatnym, mieniącym się dwoma barwami połysku; **F-16.** Półprzewodnik stosowany najczęściej jako prostownik prądu zmiennego; **G-12.** Gwoździ-
k z szeroką główką (w przysłówiu do „zabijania w głowę”); **H-1.** Część walki bok-
serskiej; **H-15.** Zielone warzywo; **I-5.** Sprężarka; **J-1.** Zeszyt na notatki; **J-13.** Pro-
stopadłościan, którego ściany są kwadratami (heksaedr); **K-7.** Stalowa skrzynia umożliwiająca prowadzenie robót na dnie
zbiornika wodnego; **L-3.** Szkolna izba; **L-11.** Świąteczny dzień obchodzony przez
żydów; **L-18.** Kończy partię szachów.

Pionowo:

1-F. Miasto - światowa stolica młodzieży w lipcu 2002 r.; **2-A.** Jednostka pieniężna będąca podstawą systemu pieniężnego w danym kraju; **3-A.** Symbol chemiczny pierwiastka chemicznego ind (liczba atomowa 49); **3-F.** Człowiek ślepo oddany jakiejś idei; **4-A.** Okres poprzedzający Boże Narodzenie; **5-A.** Poufała forma zwracania się do bliźniego swego; **5-F.** Chorobowa niezdolność ruchów; **7-I.** Drobnopłatne ziarno; **9-I.** Poranna wilgoć na trawie; **11-I.** Właściwe i zgodne z prawidłowym myśleniem znaczenie czegoś; **12-A.** Antonim starości; **13-G.** Jeden z kilku sposobów przedstawienia danej sprawy; **14-A.** Kończący okres karnawału; **15-G.** Człowiek wrażliwy na piękno; **16-A.** Fałda, plisa; **17-H.** Potocznie o starym, znoszonym ubraniu; **18-A.** W liturgii: część Mszy św. obejmująca głównie czytanie listów aposto-
lskich; **19-H.** Siano przed skoszeniem; **20-C.** Państwo, w którym odbywają się w tym roku Światowe Dni Młodzieży.

→→ tej jedynej, niepodważalnej. Musimy szukać mocnych, przekonujących argumentów, ciągle uzupełniać swą wiedzę. Samo prowadzenie dzieci do kościoła (choć bardzo ważne) nie zastąpi wiedzy i rzetelnej rozmowy. My, rodzice katolicy, tu, na emigracji, mamy szczególnie trudne zadanie i jeżeli poważnie traktujemy nasze rodzicielskie powołanie, to nie wolno nam pozostawiać pytań dzieci bez odpowiedzi, bo poszukają ich same, ale już w niewiarygodnych źródłach. Odpowiedzialność za wychowanie religijne naszych dzieci spoczywa w większości przypadków w naszych rękach i od naszej wiedzy religijnej, świadectwa życia zależy będzie, czy wartości wyniesione z domu rodzinnego wytrzymają zderzenie ze światem zewnętrznym.

JOLANTA BLI

KRZYŻÓWKA NA ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY
- PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
A	30		21														17	18		
B					2								12							
C		14		31														10		
D	26			4																35
E		34										6								
F					33						22						20			
G										1	24	7								
H					25						11						27			
I						13	19			28										
J							15									8	9	32		
K					3															23
L										5	16								29	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia.
(REDAKCJA)

listy do Marii-Teresy

*Pani Mario Tereso!
Moim problemem, a właściwie całej naszej rodziny, jest język polski. Wyszłam za mąż za Francuza. Na początku było wszystko dobrze - tak, jak ustaliliśmy przed ślubem, że dzieci będą uczyła polskiego. Najstarsza córka mówi dobrze po polsku, posyłałam ją do polskiej szkoły, młodsza córka już nie chodziła do polskiej szkoły, ale zna język, swobodnie się nim posługuje. Natomiast najmłodszy syn w ogóle nie chce mówić po polsku. Mąż, który był dumny z córek, że mówią od dziecka w dwóch językach, syna traktuje zupełnie inaczej. Mówi, że on będzie już tylko Francuzem, zupełnie lekceważy moje usiłowania, żeby nakłaniać małego do mówienia po polsku. Ja zawsze do dzieci mówię po polsku, chyba, że jest więcej osób, które polskiego nie znają, czy kiedy jesteśmy w rodzinie męża. Dochodzi do tego, że córki, które są znacznie starsze od syna, kiedy chcą mieć tajemnice przed bratem, mówią po polsku. Jest wiele kłótni z tego powodu. Problemem jest też nasz wyjazd do Polski, gdzie wybieramy się na wakacje. Moi rodzice nie znają francuskiego i mają żal do mnie, że tak wychowuję syna, że nie mogą się z nim porozumieć. Uważają, że to moja wina. Nie wiem, jak wpłynąć na męża, żeby zachęcił syna do mówienia po polsku i jakich argumentów używać, aby przekonać dziecko. Syn ma teraz jedenaście lat. Bardzo proszę o radę.*

(BARBARA)

Droga Pani Barbaro!
Małżeństwa mieszane niosą z sobą wiele niespodzianek. Myślę, że w Waszej rodzinie nie jest ich wiele, gdyż wspomina Pani tylko o tej jednej sprawie. Dobrze, że czuje się Pani Polką i pragnie, aby dzieci wiedziały, że mają dwie Ojczyzny. Nie sądzę jednak, aby przekonanie syna do języka polskiego stanowiło duży problem, zwłaszcza kiedy starsze córki mówią w tym języku. Dość powszechna jest u dzieci niechęć do używania na co dzień dwóch języków, jednego w szkole, drugiego w domu. Jest to dla dzieci dość uciążliwe i często się buntują. Tym bardziej, że wiedzą, iż w domu wszyscy rozumieją po francusku. Dostają wiele listów dotyczących tej sprawy. Ważne jest, aby doszła Pani do porozumienia w tej kwestii z mężem. Syn nie znając polskiego będzie uboższy intelektualnie od siostr. W grę wchodzi również możliwość kontaktu z rodziną w Polsce. Zatem mąż Pani nie powinien być przeciwny nauce polskiego przez syna. Sądzę, że w grę wchodzi tu raczej kwestie ambicjonalne, emocjonalne - mąż Pani długo oczekiwał na syna (męskiego potomka) i teraz szuka z nim jakiejś solidarności, specyficznego porozumienia. Myślę, że w tym przypadku nie są to jednak najistotniejsze argumenty. Zresztą syn pewnie z czasem zrozumie - szczególnie, kiedy znajdzie się wśród Polaków - że dobrze z rówieśnikami i z dziadkami, a i z mamą mieć wspólny język. A ponieważ nie chodzi o na do szkoły polskiej, powinna Pani próbować przybliżyć mu historię Polski, przekazać mu poczucie dumy wynikające z polskiego pochodzenia. Trzeba zaprowadzić go do Muzeum Curie-Skłodowskiej w Paryżu, pokazać liczne we Francji polonika. Wiele jest sposobów, by wzbudzić ciekawość syna do polskości. Kiedyś jeszcze język polski może okazać mu się bardzo przydatny, nawet w pracy zawodowej. Argumentów jest wiele, trzeba więc wykazać się większą stanowczością i nie rezygnować.

MARIA TERESA LUI

PO CIEMNEJ NOCY DZIEŃ NASTAJE (WSPOMNIENIA Z PODRÓŻY NA BIAŁORUŚ)

Wydaje się, że lepsza jest w Polsce znajomość krajów zachodnich niż tych, które znajdują się tuż za wschodnią granicą, gdyż tam wyjeżdżało się znacznie rzadziej.

Ostatnio miałem możliwość odbyć kilkudniową podróż na Białoruś, gdzie odkryłem wiele interesujących rzeczy, przedtem mi nieznanych. Swymi wrażeniami chciałbym się podzielić z Czytelnikami *Głosu Katolickiego*. Jest to tym bardziej uzasadnione, że - jak wiadomo - Polska Misja Katolicka we Francji, pod kierunkiem swego rektora ks. prał. Stanisława Jeża, organizuje wieloraką pomoc dla Kościoła na Wschodzie. Zapewne wiele osób pamięta rekolekcje, jakie prowadził w kościele polskim w Paryżu ks. bp Władysław Blin z Witebska, podczas których przybliżył nam nieco sprawę Kościoła na Białorusi.

Razem z ks. bp. Blinem i ks. Stańczukiem z diecezji siedleckiej przekroczyliśmy granicę w Brześciu. Trasa prowadziła do Baranowicz, a potem przez wiele innych miejscowości, po bardzo dobrych drogach, aż do Mińska i Witebska.

Widok małych drewnianych domów we wioskach powoduje, że wyjazd na Białoruś stanowi jakby skok w przeszłość. Podobnie wyglądała i polska wieś w latach 50. Jest to jakby tajemnicze przeniesienie się w czasy dzieciństwa, które z reguły mile się wspomina.

W miastach osobliwe wrażenie sprawiają wielkie betonowe bloki, wszystkie takie same, stanowiące niewątpliwie ilustrację socjalistycznego „piękna”. Ale to sprawa gustu...

Jest wszakże na Białorusi coś, co porusza i oburza, a mianowicie: zabytkowe zamki i pałace, wspaniałe neogotyckie, klasycystyczne czy barokowe świątynie zupełnie zdewastowane, zamienione na stajnie, magazyny, hale fabryczne; niejednokrotnie w prezbiteriach umieszczano... ubikacje.

To wszystko na tle licznych mordów i de-

portacji zmusza wprost do stwierdzenia, że komunizm zrodzony w Rosji na początku poprzedniego wieku to barbarzyństwo, jakiego nie znała przedtem chyba żadna epoka. Ale ta ciemna noc już minęła.

I oto nastaje poranek nowych czasów, co szczególnie widoczne jest w dziedzinie, która najbardziej była zwalczana, czyli religii.

Sprawa najważniejsza: po długim okresie ucisku wspaniale odradza się wiara. W przeciągu kilku zaledwie lat ustanowione zostały struktury Kościoła: cztery diecezje, a w każdej z nich wiele parafii. Odzyskano bardzo dużo kościołów i starannie je odbudowano. Bazylika w Mohylewie, dzięki wytężonej pracy obecnego bi-



skupa Władysława Blina, wówczas księdza, który przybył do swego ojczystego kraju, powróciła do dawnej świetności; podobnie kościół w miejscowości Udzieło, gdzie franciszkanie urządzili białoruski Niepokalanów.

W miasteczku Postawy z ruin wyloniła się wspaniała świątynia, obecnie jest chyba piękniejsza, niż była przed wojną, a co najważniejsze na każdej Mszy św. wypełniona bywa po brzegi, a do I Komunii św. przygotowuje się właśnie ponad 140 dzieci. Któż mógł się przewidzieć jeszcze kilka lat temu?

Obok odzyskiwania i restauracji dawnych świątyń, pojawiają się nowe: albo się je buduje, jak np. w Baranowiczach, albo przebudowuje się na kaplice i kościoły różne, zakupione od lokalnych władz budynki - garaże, magazyny czy sklepy. W Połocku, gdzie jak dotąd nie udało się odzyskać miejscowej bazyliki, ks. F. Kisiel, miejscowy proboszcz, mianowany ostatnio wikariuszem generalnym diecezji witebskiej, tak przebudował salę kina na kościół, że nikt by nie domyślił się, że mogło tam być coś innego. Błyszczący marmur w prezbiterium, a świeżo wstawione filary przedziwnie harmonizują z całością budowli.

W wielkim procesie rechrystianizacji krajów poradzieckich doniosłą rolę odgrywają zakony męskie i żeńskie: np. w Baranowiczach aktywnie działają werbiści

oraz siostry misjonarki św. Rodziny. One też pracują w mieście biskupim w Witebsku. Są też inne zgromadzenia zakonne. Żniwo jest wielkie, robotników trochę za mało, ale jest realna nadzieja, że w najbliższej przyszłości będzie ich więcej. W diecezji witebskiej pracuje 72 księży, w znacznej części są to kapłani przybyli z Polski, ale pojawiają się już i miejscowi, dość liczne są powołania lokalne. Biskup Blin nie mając własnego seminarium, rozesłał 32 kleryków do różnych ośrodków w kraju (do Mińska) i za granicą (do Polski i Włoch). Jakże tu nie być optymistą co do przyszłości?

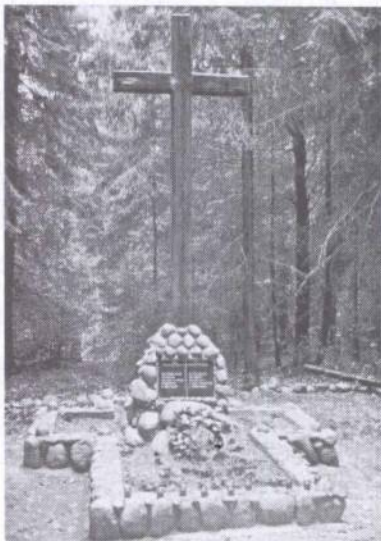
Odzyskiwanie i remonty kościołów pochłaniają wiele energii, ale nie przysłania to zasadniczego celu, jakim jest formacja człowieka. A ta odbywa się na wszelkie możliwe sposoby - w parafiach prowadzona jest katecheza na wszystkich szczeblach. Ważną rolę w tym zakresie odgrywają miejscowi katecheci. Dla ich kształcenia powołano już specjalne instytuty, ukazują się liczne publikacje duszpasterskie, a już wydarzeniem wprost fenomenalnym jest utworzenie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie w Witebsku. Pierwsza tego typu inicjatywa w całym bloku poradzieckim! Jak to możliwe? - pytają ludzie, zarówno wierzący, jak ci, którzy patrzą z zewnątrz, pamiętający czas terroru. Tyle osiągnięć w tak krótkim czasie...

Wydaje się, że jedną z przyczyn odrodzenia duchowego na Białorusi może być ofiara męczenników. Jeszcze w czasie wojny rozeszła się wieść o tym, że w 1943 roku, w lesie pod Nowogródkiem Niemcy zabili 11 siostr nazaretanek. Ich beatyfikacja miała miejsce w 2000 r. Symbolizują one tych wszystkich, którzy oddali życie za wiarę i przynależność do Kościoła. Obecnie klasztor odrodził się i promieniuje wokół wartościami ewangelicznymi.

Niezwykle ważną rolę odegrały te kościoły, które funkcjonowały w okresie ucisku, tak było w Nieświeżu, w Nowogródku, w Głębokim, w Baranowiczach. Zdumienie budzi kościół w Mosarze (i piękny ogród w jego otoczeniu), którym opiekował się ks. Józef Bulko, a potem, gdy tylko pojawiły się możliwości, odzyskał kilka wcześniej zamkniętych świątyń. Wszystkim kapłanom, którzy w czasie ucisku pozostawali na Białorusi, służąc wier-nym w ukryciu, należy się hołd, wdzięczność i słowa najgłębszego uznania. A ilu było takich, którzy zostali aresztowani i już nie wrócili...

Dzięki ich posłudze, modlitwie i świadectwu została zachowana ciągłość tradycji chrześcijańskiej, przynajmniej u części ludności. Dlatego po upadku reżimu ateistycznego najstarsi ludzie mogli przekazać wiarę swym wnukom. Na tej bazie obecnie rozwija się Kościół, liczba wier-nych ciągle się powiększa, a to - jak można mieć nadzieję - stopniowo będzie się przyczyniać do odnowy całego kraju.

Ks. JÓZEF GRZYWACZEWSKI





Polacy na Zachodzie

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA NA WZGÓRZU LORETTE

Tradycyjna pielgrzymka Polaków z Nord i Pas de Calais zorganizowana przez nowo wybrany Zarząd Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, odbyła się na wzgórzu Lorette, w niedzielę 9 czerwca 2002 r., z okazji uroczystości Bożego Ciała. Przed rozpoczęciem liturgii w bazylice Bronisław Maleszka, prezes PZK, serdecznie powitał licznie zebranych wiernych, jak również wszystkich kapłanów z ks. dziekanem Jackiem Pajakiem na czele, siostry sercanki i siostry felicjanki oraz gości w osobach prezesów związków katolickich i Związku Polek. Nawiązując do tradycji takiego spotkania, Prezes przypomniał, że od prawie 70 lat jest obecny w tej bazylice obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowany przez ojców paullinów, do którego liczne rzesze Polaków od dziesiątek lat przybywają, by wspólnie modlić się i wypraszać Bożą łaskę za pośrednictwem Maryi. O godz. 15.00 rozpoczęła się Msza święta koncelebrowana. Ołtarz otoczyło piętnastu kapłanów pracujących w naszych polskich parafiach. Mszy św. przewodniczył nowo mianowany sekretarz generalny PZK, ks. Daniel Żyliński, w asyście ks. Jana Guzikowskiego, który przez 19 lat spełniał funkcję sekretarza generalnego PZK, oraz ks. prał. Rajmunda Ankierskiego.



W homilii ks. Daniel przytaczał słowa Pisma Świętego: *Nie zapominaj twego Boga, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli... On żywił cię na pustyni manną, czyli chlebem z nieba - zapowiedzią Chleba Nowego Przymierza, Jezusa Chrystusa... Dzisiaj również Bóg karmi nas chlebem z nieba - Eucharystią, przez pustynię naszego życia do wieczności. Chcemy właśnie dzisiaj, obchodząc uroczystość Bożego Ciała na wzgórzu Lorette, dziękować Bogu za Jego bezgraniczną miłość, za to, że w Jezusie Chrystusie chciał pozostać z nami do końca czasów... «Pójdź za Mną» - mówi Chrystus w Ewangelii. Każdy z nas powołany jest przez Chrystusa do żywej wiary.*

On nie przyszedł pouczać sprawiedliwych, ale grzeszników, a każdy z nas jest tym grzesznikiem, którego Chrystus chce powołać do nowego życia... Z przykrością musimy przyznać że w naszych rodzinach słaba jest wiara. Popatrzmy na dzieci i młodzież, ile z nich dzisiaj regularnie chodzi do kościoła, ile z nich regularnie przystępuje do sakramentów świętych? Bóg staje się dla nich niepotrzebny, bo niemodny, nie odpowiada kategoriom etycznym dzisiejszego młodego człowieka, który szuka, by więcej mieć, a nie więcej być. Zagrożone są rodziny, w których nie znajduje się czasu dla Boga. Chrystus oczekuje od nas żywego świadectwa wiary, na wzór Abrahama. A wiara rodzi się ze słuchania i rozważania słowa Bożego, czytania Pisma Świętego, przyjęcia Ewangelii do serca swego. Popatrzmy dziś na osobę

Ojca Świętego, który mimo swojej słabości, daje prawdziwe żywe świadectwo wiary i miłości Boga. Był bowiem okres, kiedy Papiież na siłach głosił słowo Boże. Dzisiaj przeżywa to słowo w swoim ciele, cierpiąc razem z Chrystusem dla zbawienia świata. Jaki obraz wiary! To właśnie w tych momentach słabości, Bóg jest bliżej nas i bardziej otwiera nam Swoje Serce. Nie bójmy się więc, ufajmy Bogu...

U stóp Matki Najświętszej przyszliśmy wypraszać łaski dla naszych rodzin, a szczególnie dla młodych ludzi, do których Pan Jezus woła: „Pójdź za Mną”. Po wezwaniach modlitewnych czytanych przez przedstawicieli związków, dzieci komunijne nio-



sły dary, składając na ołtarzu: świece, kwiaty, wodę, wino, chleb - symbole: miłości, wdzięczności, odrodzenia, radości i przyjaźni oraz znaku podstawowego pokarmu człowieka.

Po Mszy świętej, podczas której wszyscy wierni śpiewali pieśni polskie i francuskie, a przygrywała organista z Billy-Montigny Raymunda Woźniaka, odbyła się procesja z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy, przygotowanych przez Związek Krucjaty Eucharystycznej, Zwią-



zek Polek, Związek Bractw Żywego Różańca i Związek Mężów Katolickich. Na pewno radoowało się serce każdego na widok obecnych dzieci i sporej grupy młodych rodzin, niekiedy przybyłych tu po raz pierwszy. Dzięki Bogu, pogoda sprzyjała, chociaż chmurki trochę straszły nas na początku procesji.

Uroczystość Bożego Ciała zakończyła się odmówieniem litanii do Matki Bożej, błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem i odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga”.

Zarząd PZK dziękuje wszystkim uczestnikom i tym, którzy przyczynili się do organizacji tej uroczystości. Serdeczne „Bóg zapłać”!

SEKRETARKA PZK
JEANNE SIEMIĄTKOWSKA



Polacy na Zachodzie

ZŁOTE GODY PAŃSTWA STRZAŁKÓW

Dnia 14 czerwca 2002 r. minęła 50. rocznica ślubu państwa Zofii i Kazimierza Strzałków. Obydwoje pochodzą z rodzin polskich emigrantów we Francji. Dzieciństwo i młodość spędzili na północy Francji i tam ich rodzice, wraz z wychowaniem, przekazali im wiarę oraz poczucie przynależności do społeczności polskiej, zadbali również o ich edukację w języku ojczystym. Od ponad 30 lat mieszkają w Ambazak (okolice Limoges) i od tej pory są związani z tutejszą wspólnotą polską, skupioną przy działających w naszym okręgu kapłanach: o. Krzysztofie Szymeckim i o. Władysławie Zającu, są stałymi uczestnikami naszych (polskich) comiesięcznych Mszy świętych.

W niedzielę 16 czerwca jubileuszową Mszę świętą, wspólnie odprawili nasi kapłani, uczestniczyli w niej, wraz z przyby-

łymi wiernymi, Jubilaci, wzruszeni ciepłą, skierowaną do nich homilią Ojca Władysława, który powiedział m.in.: „Wasze, Drodzy Jubilaci, 50 lat małżeństwa pokazuje nam, że miłość nadaje sens ludzkiemu życiu, bo miłość wszystko przetrzyma, we wszystkim pokłada nadzieję... I dzisiaj za nie [50 lat] wspólnie Bogu dziękujemy...”, jak też serdeczną przemową Ojca Krzysztofa, który podziękował im za wieloletnią przyjaźń, za wierne uczestnictwo w życiu tutejszej wspólnoty, za piękny przykład prawdziwej miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej.

Po Mszy były kwiaty, życzenia, upominek - Złota Księga - oraz słodkie (bo z tortem i rozmaitymi pysznymi ciastami) przyjęcie, podczas którego na cześć Złotej Pary wielokrotnie wznoszono toasty, śpiewano „Sto lat” i inne przyśpiewki przy



akompaniamentem harmonii, na której grał Ojciec Krzysztof.

Serdeczna ich znajoma - Celina Moszczyńska pięknie wyrecytowała dwa wiersze Marii Konopnickiej.

Szczęść Wam Boże, Drodzy Jubilaci!

SABINA HAŁAS

WSPOMNIENIE O KS. HENRYKU KULIKOWSKIM T.CHR.

Odszedł do Pana człowiek, którego jego współbracia w Towarzystwie Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej nazywali bardzo różnie. Dla jednych i oficjalnie był to ks. Kulikowski, dla większości we Francusko-Hispańskiej Prowincji Towarzystwa był to bardzo szanowany Ojciec Henryk, dla bardzo wielu zaprzyjaźnionych z nim był to Heniu. W Bruay La Buissiere, gdzie spędził ostatnie 13 lat przed wyjazdem do Polski, dla większości ludzi był to Ojciec czy Ojciec Henryk, a sporo osób, szczególnie emerytowanych górników, Polaków i Francuzów, które go znały jedynie ze spotkań na ulicy, z wielkim szacunkiem nazywało go Dziadkiem, co chodziło pieszo lub jeździł „na kole” (na rowerze) i nigdy nie przeszedł obok spotkanego człowieka, by nie zamienić z nim jednego słowa, choćby z uśmiechem powiedzianego: „Bonjour”. To wielkie bogactwo określił osoby ks. Henryka Kulikowskiego, używanych przez współbraci i przez ludzi ze środowiska, w którym przebywał, brzmiających zawsze pozytywnie, świadczy o jego wielkiej i wspaniałej osobowości, która promieniowała z jego zawsze uśmiechniętego oblicza i z jego kapłańskiego serca darzącego każdego, nawet nieznanego człowieka życzliwym spojrzeniem i przyjaznym słowem. Dzisiaj, gdy mówię ludziom że Ojciec, że Dziadek, że ks. Kulikowski umarł, smuć się bardzo i w wielu oczach widzę łzy, mimo że niejednokrotnie nie znali jego nazwiska i jego życia. W ich oczach i w ich sercach miał imię, którym oni go określali, a cała historia jego życia zawierała się dla nich w tym, że go spotkali i znali go-takim, jakim był dla nich.

Ks. Henryk Kulikowski urodził się 14 października 1913 roku w miejscowości Łapinóż (powiat Rypin). Po ukończeniu szko-

ły podstawowej, dalszą naukę pobierał w gimnazjum i w liceum w Brodnicy. W 1934 roku, po zdaniu matury, udaje się do Potulic koło Nakła i tu wstępuje do zgromadzenia zakonnego, które dopiero co założył Sługa Boży kardynał August Hlond, Prymas Polski, noszącego nazwę Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców. Po złożeniu ślubów zakonnych w 1935 roku rozpoczyna studia w Wyższym Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu i kontynuuje je na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W 1939 roku, wskutek wybuchu wojny, nie może wrócić do Rzymu i skończyć swych studiów, kończy je w Krakowie. Tu, w Krakowie, 21 lipca 1940 roku otrzymuje święcenia kapłańskie.

Swoją pracę duszpasterską rozpoczyna w 1941 roku w Krakowie-Kobierzynie. W latach 1943 - 1945 kolejno jest: kapłanem w obozach przejściowych dla Polaków wywozonych na prace przymusowe do Niemiec (Częstochowa i Łódź), kapłanem szpitali powstańczej Warszawy i wychowawcą w szkole księży pijarów.

Po zakończeniu wojny i powrocie Ziem Zachodnich do Polski, należy do grupy księży chrystusowców - pionierów powstającego duszpasterstwa na Pomorzu Zachodnim. Jest proboszczem w Kamieniu Pomorskim, w Golczewie i Goleniowie oraz w Bożnowicach, w diecezji wrocławskiej. Dwukrotnie przełożeni odwołują go z pracy duszpasterskiej: w latach 1947-1950, by odbył studia specjalistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, i drugi raz, po kilku latach duszpasterstwa w Goleniowie, gdy zostaje przeniesiony do pracy w seminarium Towarzystwa Chrystusowego jako wykładowca filozofii.

W 1964 roku wyjeżdża do Brazylii, skąd

po trzech latach zostaje przeniesiony do północnej Francji i zostaje proboszczem w Abscon (diecezja Cambrai). W 1988 roku przechodzi na emeryturę, którą spędza w Bruay La Buissiere, gdzie wydatnie pomaga tutejszym współbraciom w ich pracy duszpasterskiej. Złożony chorobą 20 lutego 2002 roku opuszcza Bruay i Francję i przenosi się do Polski, do Ziębic (50 km na południe od Wrocławia). Mimo wielkiej troskliwości przełożonego i współbraci domu zakonnego Towarzystwa w Ziębicach oraz zapewnienia mu ciągłej opieki lekarskiej i pielęgnarskiej, opada coraz bardziej z sił i odchodzi do Pana w uroczystość Bożego Ciała, 30 maja 2002 roku.

Pogrzeb ks. Henryka Kulikowskiego odbył w Ziębicach, w poniedziałek 2 czerwca 2002 roku. Mszę św. pogrzebową, której przewodniczył ks. Zbigniew Rakiej - wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego, koncelebrowało 33 księży przybyłych z całej Polski, i Niemiec, z Francji i z Brazylii. Obrzędowi pożegnania i procesji na cmentarz przewodniczył prowincjał Towarzystwa Chrystusowego we Francji i w Hiszpanii - ks. Zygmunt Stefański. Nad grobem ks. Wikariusz Generalny złożył serdeczne wyrazy współczucia rodzinie naszego zmarłego współbrata. Wyraził je w słowach tchnących ogromną wiarą i wdzięcznością naszej wspólnoty zakonnej dla zmarłego ks. Henryka za jego postawę życiową, którą nas budował i za wszystko, czego w życiu dokonał jako kapłan - chrystusowiec.

Niech Bóg przyjmie go do grona zbawionych i nagrodzi go radością oglądania Zbawiciela, któremu wiernie służył, i Jego Matki, którą kochał całym sercem.

Ks. JAN GUZIKOWSKI T.CHR.

POLSKIE WOJSKO WKROCZYŁO DO LOURDES

Jak przystało na naszych dzielnych żołnierzy: „O Boże, a cóż to za wojacy?“, szturmem, za jedyne pięć euro od osoby, zdobyli miejscowe Monte Cassino, czyli stojący na skale i groźnie górujący już od wieków nad miastem Lourdes słynny zamek Chateau Fort. W czyich zaś rękach znajduje się ta forteca, ten też panuje nad całym regionem. Słusznie więc czując się panami sytuacji, spokojnie zwiedzali znajdujące się tam muzeum i podziwiali panoramę miasta oraz pokryte śniegiem szczyty Pirenejów.

Francuzi tym razem nie musieli z rąk polskich starego zamku odbijać, bo w XXI wieku Chateau Fort nie posiada już dla wojska strategicznie ważnego znaczenia. Natomiast prawdziwym skarbem Lourdes wciąż jest Grota Massabielska i otaczające ją sanktuaria, do których każdego roku podążają miliony ludzi z całego świata. Na polecenie Maryi, a dla wojska to rozkaz, przybyli tu też i nasi żołnierze.

Od 24 do 26 maja odbywała się już 44. Międzynarodowa Pielgrzymka Wojska do Lourdes. W pielgrzymce uczestniczyło około 15 tysięcy żołnierzy z 37 krajów. Z Polski przybyło 180 oficerów i żołnierzy na czele z przedstawicielem Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. Zbigniewem Bielewiczem i reprezentantem Ambasady polskiej w Paryżu, attaché do

spraw wojskowych komandorem Eugeniuszem Cempą. Duszpasterską opiekę sprawowali księża kapelani pod przewod-



nictwem kanclerza Kurii Polowej ks. prał. płk. Leszka Kołanieckiego i ks. ppłk. Dariusza Kowalskiego.

Zaraz po przyjeździe do Lourdes, w piątek po południu, nasi żołnierze udali się na nabożeństwo przy polskim pomniku w Ibron i w odwiedzinach do gościnnego Domu Polskiej Misji Katolickiej. Niezwykle wypełniony program rozpoczął się w sobotę 25 maja poranną Mszą św. w Grocie, w której już tradycyjnie uczestniczyli też kapelani grekokatolicy i żołnierze z Ukrainy. Tegoż dnia do południa była jeszcze droga krzyżowa i spotkanie

żołnierzy. A po południu: procesja eucharystyczna, apel przed pomnikiem Poległych na placu Peyramale i słynna wieczorna procesja Maryjna przez całe miasto, która trwała niemal do północy.

Podobnie w niedzielę, po uroczystej Mszy św. w bazylice św. Piusa X, w której uczestniczyli żołnierze wszystkich krajów, odbyło się przyjęcie dla delegacji w sali Kongresów, trwające niemal do 15.00. A potem - pożegnalne spotkanie wszystkich wojsk na esplanadzie przed bazyliką Różańcową. Dla polskich uczestników była jeszcze przygotowana specjalna konferencja o 17.00 pod namiotami w Wiosce Młodych.

Międzynarodowa Pielgrzymka Wojska do Lourdes to przede wszystkim bardzo głębokie przeżycie religijne. Dla wielu to jedyna i wyjątkowa okazja do osobistego spotkania z Bogiem, do odkrycia nadprzyrodzonego, prawdziwego sensu swego życia. Tu przyciąga ich też Serce Matki, Matki Bożej i naszej, przed którym można szczerze wypowiedzieć wszelkie swoje problemy i czuć się w szczególny sposób wysłuchanym.

Bardzo ważną sprawą jest też spotkanie się żołnierzy z różnych krajów. Wzajemne poznanie, wymiana poglądów i często nawiązanie przyjaźni. W Lourdes następuje ujawnienie największej tajemnicy wojskowej, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga, a więc i braćmi.

Ks. JAN ROBAKOWSKI

„GDZIE MA PÓJŚĆ, JAK NIE DO MATKI...”

27 maja sprzed kościoła św. Marcina w Mericourt wyruszyła kolejna, już 20. pielgrzymka do Matki Bożej w Lourdes, której organizatorem była Józefa Natanek z Mericourt. Duchowym przewodnikiem był ks. Jan Kałuża T.Chr. W pielgrzymce wzięło udział 40 osób z różnych parafii, w tym cztery osoby z Polski. Jak każdego roku, tak i teraz w gronie pielgrzymów znalazła się szczęśliwa osoba, tym razem z parafii św. Andrzej Boboli w Mericourt, która ten wyjazd do Matki Bożej wylosowała na loterii Krucjaty Eucharystycznej.

Z modlitwą i śpiewem wyruszyła pielgrzymka w daleką drogę do Matki. Nasz autobus od tego momentu stał się żywą kaplicą rozmodlonych i ufających dzieci udających się do swej matki. Zyczeniwość i radość towarzysząca temu wydarzeniu pozwalała jeszcze bardziej zintegrować się pielgrzymom z różnych stron Francji i Polski. Bogu niech będą dzięki za tego kapłana, który wytworzył Boży nastrój, służył duchową pomocą, radą, przewodniczył nam we Mszach św., różańcu, drodze krzyżowej i innych modlitwach.

Następnego dnia rano o godz. 7.15 szczęśliwie dojechalismy do Lourdes. Budzące się ze snu Pireneje swym widokiem uradowały nasze oczy, z daleka witała nas Matka Boża w swej Massabielskiej Grocie, a przed Domem Polskiej Misji Kato-



lickiej „Bellevue” stała siostra przełożona i z polską gościnnością powitała zmęczonych, ale jakże szczęśliwych pielgrzymów. Po posiłku i krótkim odpoczynku, udaliśmy się na przywitanie z Matką. Staliśmy oko w oko z Bożą i naszą Matką. Spotkaniu temu towarzyszyło rozmodlenie i lży radości - no, wreszcie, bo ta Matka wszystko i wszystkich rozumie. Od tego momentu przez cały tydzień spotykaliśmy się na długich, długich modlitwach, kontemplacjach i ot, tak zwyczajnie, na rozmowach z najdroższą z Matek. Brałismy udział w przeurokliwych procesjach różańcowych, drodze krzyżowej i licznych Mszach św.

Ale ta Msza św. w Grocie Matki Bożej, w czwartek 30 maja o godz. 6.00 rano, na długo, na długo, pozostanie nam w pamięci. Ks. Jan Kałuża T.Chr. odprawił ją w

intencjach złożonych przez pielgrzymów. Łączyliśmy się też duchowo z Polską, która tego dnia świętowała uroczystość Bożego Ciała.

Po Mszy św., po śniadaniu, w czwartek pojechalismy do Hiszpanii, po drodze zwiedzając piękne kościoły w Itxasson, Saint-Jean de Luz i podziwiając wspaniałe dzieła Stwórcy. Z żalem wszyscy wspominali, że już tak niedużo czasu zostało nam na przebywanie w domu naszej Matki. Mimo, iż czas nieubłaganie biegł do przodu, wszyscy maksymalnie wykorzystywali go na bycie z Matką i powiedzenie jeszcze raz tego wszystkiego, co boli i raduje.

Niedziela była naszym ostatnim dniem w Lourdes. W godzinach rannych udaliśmy się wszyscy do Groty i tam wspólnie odmówiliśmy różaniec, dziękując za wielkie chwile, które Bóg pozwolił nam przeżyć. Następnie już każdy osobiście ze łzami w oczach żegnał się z Matką, z nadzieją na następne spotkanie.

Po Mszy św., po obiedzie miało miejsce urokliwe spotkanie, a zarazem podziękowanie siostrze nazaretankom, za miłe przyjęcie, za rodzinną atmosferę, za dobre serce. Wieczorem, dziękując Panu Bogu za ogrom łask, za dobrych ludzi, za piękną pogodę, wracamy do domu. *Te Deum laudamus* - za wszystko co dla nas uczyniłeś.

UCZESTNICZKA - PANI MARIA

TV POLONIA

15 - 28 LIPCA 2002

PONIEDZIAŁEK 15.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 7³⁰ Wielka historia małych miast 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8²⁰ Klan - serial 8⁴⁵ Bolek i Lolek 8⁵⁵ Zabawy językiem polskim 9¹⁵ Wilki morskie - dla dzieci 9⁴⁰ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ Rozumieć sztukę 10²⁵ Spotkanie z A. Hanuszkiewiczem 10⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 11⁰⁰ Małe ojczyzny 11³⁰ Rewizja nadzwyczajna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Polonica 13⁴⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 14⁰⁵ Biografie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 15²⁵ Rozumieć sztukę 15⁵⁰ Spotkanie z A. Hanuszkiewiczem 16¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 16²⁵ Rewizja nadzwyczajna 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyinki 17³⁵ Bolek i Lolek 18⁰⁰ Zabawy językiem polskim 18²⁰ Wilki morskie - dla dzieci 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁷ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁰⁵ Polonica 21³⁰ Sprawa dla reportera 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Wielkie chwile polskiej piłki 23³⁰ Przeboje mistrzów 0⁰⁰ Monitor 0¹⁵ Przyłbice i kaptury - serial 1¹⁵ Pomysłowy Dobromir 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Polonica 4⁰⁰ Wielkie chwile polskiej piłki 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Złote lany 6⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 6¹⁵ Zaproszenie 6⁵⁵ Rewizja nadzwyczajna

WTOREK 16.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 7²⁵ Wielka historia małych miast 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8²⁰ Klan - serial 8⁴⁵ Film dla dzieci 8⁵⁵ Łowcy przygód - dla dzieci 9²⁰ Molly - serial 9⁴⁵ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ Suwalszczyzna piękna jak baśń - reportaż 10¹⁵ Konie w malarstwie i grafice 10²⁵ Opole 91 - Jan Pietrzak 11³⁵ Złoty pilot - teleturniej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania - serial 12⁴⁰ Wielkie chwile polskiej piłki 13³⁵ Polonica 14³⁰ Kolejka - Lista przebojów 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 15²⁵ Grodno 2001 16⁰⁵ Raj - magazyn katolicki 16³⁰ Nie tylko dla komandosów - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyinki 17³⁵ Film dla dzieci 18⁰⁰ Łowcy przygód - dla dzieci 18²⁰ Molly - serial 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰² Pogoda 20⁰⁵ Nasza młodość - film dok. 21⁰⁰ Plebania - serial 21²⁵ Kolejka - Lista przebojów 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁵ Forum 23²⁵ 997 - magazyn kryminalny 0⁰⁰ Monitor 0¹⁵ Kolejka - Lista przebojów 0⁴⁵ Rozalka Olaboga! - serial 1¹⁵ Bajki Bolka i Lolka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Nasza młodość - film dok. 3³⁰ Plebania - serial 4⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 4³⁰ Złoty pilot - teleturniej 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Dwoje bliskich obcych ludzi - film fab. 6²⁵ 997 - magazyn kryminalny

ŚRODA 17.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 7²⁵ Wielka historia małych miast 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8²⁰ Klan - serial 8⁴⁵ Film dla dzieci 8⁵⁵ VI Konkurs Piosenki - Tarnobrzeg 2001 9²⁰ Trzy misie - dla dzieci 9⁴⁵ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ Przyrodnicy 10¹⁵ Rozmowy na

nowy wiek 10⁴⁵ Raj - magazyn katolicki 11¹⁰ Forum 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Girl Guide - komedia 13⁴⁵ Laureaci Nowej Tradycji 14⁰⁰ Nasza młodość - film dok. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Eurotel 15²⁰ Przyrodnicy 15³⁵ Rozmowy na nowy wiek 16⁰⁵ Euroexpress - magazyn 16³⁰ Skarbiec - magazyn historyczny 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyinki 17³⁵ Film dla dzieci 18⁰⁰ VI Konkurs Piosenki - Tarnobrzeg 2001 18²⁰ Trzy misie - dla dzieci 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Wieści polonijne 20²⁰ Girl Guide - komedia 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Tylko rock 23²⁵ Ze sztuką na ty 0⁰⁰ Monitor 0¹⁰ Euroexpress - magazyn 0⁴⁵ Znak orła - serial 1¹⁵ Benek łobuziak 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Kawalerskie życie na obczyźnie - film 4¹⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 4⁴⁰ Wieści polonijne 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Tylko rock 6²⁵ Ze sztuką na ty

CZWARTEK 18.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 7³⁰ Wielka historia małych miast 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8²⁰ Spółka rodzinna - serial 8⁴⁵ Film dla dzieci 8⁵⁵ Zgadnij odpowiedź - dla dzieci 9⁰⁰ Przewodnik Włóczykija - dla dzieci 9²⁵ Przygody dzielnego Sylwana - serial 9⁴⁵ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ Sekrety zdrowia 10¹⁵ Kwadrans na kawę 10³⁰ Antologia Literatury Emigracyjnej 10⁴⁵ Szansa na sukces 11⁴⁵ Potomkowie Polaków w Gruzji - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Antoni Malczewski - film dok. 13¹⁵ Benefis Z. Raja 14¹⁰ Wieści polonijne 14²⁵ Ze sztuką na ty 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 15²⁵ Sekrety zdrowia 15⁴⁰ Kwadrans na kawę 15⁵⁵ Antologia Literatury Emigracyjnej 16¹⁰ Babiniec - program katolicki 16³⁵ Potomkowie Polaków w Gruzji - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyinki 17³⁵ Zgadnij odpowiedź - dla dzieci 17⁴⁰ Przewodnik Włóczykija - dla dzieci 18⁰⁰ Podróż za jeden uśmiech - serial 18⁵⁰ Spółka rodzinna - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰² Pogoda 20⁰⁵ Antoni Malczewski - film dok. 21⁰⁵ Benefis Z. Raja 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Dwoje bliskich obcych ludzi - film fab. 23³⁰ Reportaż 23⁴⁵ Tygodnik polityczny Jedyinki 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Podróż za jeden uśmiech - serial 1¹⁵ Miś Kudłatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Spółka rodzinna - serial 2³⁰ Antoni Malczewski - film dok. 3³⁰ Benefis Z. Raja 4²⁵ Potomkowie Polaków w Gruzji - reportaż 4⁴⁰ Zaproszenie 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Polacy w Centrum Badań Kosmicznych NASA - reportaż 6⁰⁰ Skarbiec - magazyn historyczny 6³⁰ Małe ojczyzny

PIĄTEK 19.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 7³⁰ Wielka historia małych miast 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8²⁰ Spółka rodzinna - serial 8⁴⁵ Film dla dzieci 8⁵⁵ Sówka - teleturniej 9²⁰ Hrabia Kaczula - dla dzieci 9⁴⁰ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ Wielcy reformatorzy teatru 10²⁰ W rajskim ogrodzie 10⁴⁰ Sensacje XX wieku 11¹⁰ Tygodnik polityczny Jedyinki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Zespół adwokacki - serial 13⁰⁰ Hity satelity 13³⁰ Wieczór z Jagielskim 13⁵⁵ Dwoje bliskich obcych ludzi - film fab. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 15²⁵ Wielcy reformatorzy teatru 15⁴⁵ W rajskim ogrodzie 16¹⁰ Nie tylko o... 16³⁰ Sensa-

cje XX wieku 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyinki 17³⁵ Film dla dzieci 18⁰⁰ Sówka - teleturniej 18²⁰ Hrabia Kaczula - dla dzieci 18⁵⁰ Spółka rodzinna - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Zespół adwokacki - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Bezludna wyspa 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁷ Pogoda 22³⁰ Życie na gorąco - serial 0⁰⁰ Monitor 0¹⁵ Szansa na sukces 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Spółka rodzinna - serial 2³⁰ Zespół adwokacki - serial 3²⁰ Bezludna wyspa 4¹⁵ Kawaleria powietrzna - serial dok. 4⁴⁰ Hity satelity 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Sensacje XX wieku 6⁰⁰ Nie tylko o... 6¹⁵ Podróże kulinarne 6⁴⁰ Malowidła z Faras - film dok.

SOBOTA 20.07.2002

7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Folkowe nuty 7⁴⁵ Skansen w Łowiczu 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Grupa specjalna Eko - serial 8⁴⁰ Wakacje z Ziarnem - dla dzieci 9⁰⁵ Hity satelity 9²⁰ Na kłopoty Bednarski - serial 10¹⁵ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 10⁵⁰ Zaproszenie 11¹⁵ Klan (3) - serial 12³⁰ Pamiętaj o mnie... - koncert życzeń 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Jan Serce - serial 14¹⁰ OPOLE 2002 15⁰⁰ Mów mi Rockefeller! - film fab. 16³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyinki 17³⁵ Zwierzenia kontrolowane 18⁰⁵ Złoty pilot - teleturniej 18³⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 19⁵⁶ Pogoda 20⁰⁰ Jan Serce - serial 21⁰⁰ Mój ślad w Telewizji 21⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 21⁴⁰ Nie tylko o... 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Polonica 23²⁵ Kabaret Dańca 0³⁵ Złoty pilot - teleturniej 1⁰⁰ Nie tylko dinozaury - dla dzieci 1¹⁵ Dziwny świat Kota Filemona 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Pogoda 1⁵² Sport 2⁰⁰ Klan (3) - serial 3¹⁵ Nie tylko o... 3³⁰ Jan Serce - serial 4³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 4⁵⁵ Mój ślad w Telewizji 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5²⁵ Na kłopoty Bednarski - serial 6²⁰ Wieczór z Jagielskim

NIEDZIELA 21.07.2002

7⁰⁰ Słowo na niedzielę 7⁰⁵ M jak miłość - serial 7⁵⁰ Wiklina - reportaż Krzysztofa Kubiaka 8²⁰ Biografie 9³⁰ Niedzielne muzykowanie 11⁰⁰ Spółka rodzinna (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Madonny polskie 12⁴⁵ Koncerty w Zamku Królewskim w Warszawie 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁰ Cztorej pancerni i pies - serial 14⁵⁰ Graj z Kuroniem 15²⁰ Święta wojna - serial 15⁴⁵ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17³⁵ M jak miłość - serial 18²⁰ Nie tylko o... 18³⁵ Potomkowie Polaków w Gruzji - reportaż 18⁵⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 19⁵⁶ Pogoda 20⁰⁰ Niepisane prawa - film fab. 20⁵⁵ Mój ślad w Telewizji 21⁰⁰ Szansa na sukces 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Ekstradycja - serial 23³⁰ Co nam w duszy gra 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Przygody Bolka i Lolka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Pogoda 1⁵² Sport 2⁰⁰ Spółka rodzinna (2) - serial 3⁰⁰ Niepisane prawa - film fab. 3⁵⁵ Mój ślad w Telewizji 4⁰⁰ Ekstradycja 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Zwierzenia kontrolowane 6⁰⁰ Graj z Kuroniem 6²⁵ Koncert życzeń

PONIEDZIAŁEK 22.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8²⁰ Klan - serial 8⁴⁵

Film dla dzieci 8⁵⁵ Z dziecięcej estrady - dla dzieci 9²⁰ Dziewczyna i chłopak - serial 10⁰⁵ Rozumieć sztukę 10²⁵ Spotkanie z A. Hanuszkiewiczem 10⁵⁰ Ojczyzna-polszczyzna 11⁰⁵ Male ojczyzny 11³⁰ Rewizja nadzwyczajna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Polonica 13⁴⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 14⁰⁵ Biografie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 15²⁵ Rozumieć sztukę 15⁴⁵ Spotkanie z A. Hanuszkiewiczem 16¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 16²⁵ Rewizja nadzwyczajna 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17³⁵ Film dla dzieci 18⁰⁰ Dziewczyna i chłopak - serial 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Polonica 21³⁰ Sprawa dla reportera 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Wielkie chwile polskiej piłki 23³⁰ Lato z klasyką Wojciech Kilar 0⁰⁰ Monitor 0¹⁵ Przyłbice i kaptury - serial 1¹⁵ Pomysłowy Dobromir 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Polonica 4⁰⁰ Wielkie chwile polskiej piłki 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Złote lany - serial dok. 6⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 6¹⁵ Zaproszenie 6³⁵ Rewizja nadzwyczajna

WTOREK 23.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8²⁰ Klan - serial 8⁴⁵ Film dla dzieci 8⁵⁵ Łowcy przygód - dla dzieci 9²⁰ Molly - serial 9⁴⁵ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ Samoczyzna Janusza Szuberta 10²⁵ Opole na bis 11³⁵ Złoty pilot - teleturniej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania - serial 12⁴⁰ Wielkie chwile polskiej piłki 13³⁵ Polonica 14³⁰ Kolejka - Lista przebojów 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 16⁰⁵ Raj - magazyn katolicki 16³⁰ Nie tylko dla komandosów 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17³⁵ Film dla dzieci 18⁰⁰ Łowcy przygód - dla dzieci 18²⁰ Molly - serial 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ W życiu wszystko przemija oprócz radia - film dok. 21⁰⁰ Plebania - serial 21²⁵ Kolejka - Lista przebojów 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁹ Pogoda 22³⁵ Forum 23²⁵ 997-magazyn kryminalny 0⁰⁰ Monitor 0¹⁵ Kolejka - Lista przebojów 0⁴⁵ Rozalka Olaboga! - serial 1¹⁵ Bajki Bolka i Lolka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ W życiu wszystko przemija oprócz radia - film dok. 3³⁰ Plebania - serial 4⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 4³⁰ Złoty pilot - teleturniej 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Dziewczyna i gołębie - film fab. 6²⁵ 997 - magazyn kryminalny

ŚRODA 24.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 7²⁵ Wielka historia małych miast 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8²⁰ Niedziela Barabasa - film 8⁴⁵ Film dla dzieci 8⁵⁵ Na polską nutę - dla dzieci 9²⁰ Trzy misie - dla dzieci 9⁴⁵ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ Przyrodnicy 10¹⁵ Rozmowy na nowy wiek 10⁴⁵ Raj - magazyn katolicki 11¹⁰ Forum 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Jak daleko stąd, jak blisko - film fab. 14¹⁰ W życiu wszystko przemija oprócz radia - film dok. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 15²⁵ Przyrodnicy 15⁴⁰ Rozmowy na nowy wiek 16¹⁰ Euroexpress - magazyn 16³⁵ Piwnica i Paweł Skrzynecki - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17³⁵ Film dla dzieci 18⁰⁰ Dzieci dzieliom - dla dzieci 18¹⁵ Dzieło arcydzieło - dla dzieci 18²⁵ Trzy misie - dla dzieci 18⁵⁰ Niedzie-

la Barabasa - film 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Wieści polonijne 20²⁰ Jak daleko stąd, jak blisko - film fab. 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Koncert zespołu Republika 23²⁵ Ze sztuką na ty 0⁰⁰ Monitor 0¹⁰ Euroexpress - magazyn 0⁴⁵ Znak orla - serial 1¹⁵ Nils i dzikie gęsi 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Niedziela Barabasa - film 2²⁵ Zabić Sekala - dramat 4¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert zyczeń 4⁴⁵ Wieści polonijne 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Koncert zespołu Republika 6²⁵ Ze sztuką na ty

CZWARTEK 25.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 7²⁵ Wielka historia małych miast 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8²⁰ Spółka rodzinna - serial 8⁴⁵ Film dla dzieci 8⁵⁵ Zgadnij odpowiedź - dla dzieci 9⁰⁰ Przewodnik Włóczykija - dla dzieci 9²⁰ Przygody dzielnego Sylvana - serial 9⁴⁰ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 10¹⁵ Kwadrans z medycyną 10³⁰ Antologia Literatury Emigracyjnej 10⁴⁵ Szansa na sukces 11⁴⁵ Kaukaskie barwy - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Twórcy naszej tradycji 13¹⁵ Benefis Z. Raja 14¹⁰ Wieści polonijne 14²⁵ Ze sztuką na ty 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 15²⁵ 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 15⁴⁰ Kwadrans z medycyną 15⁵⁵ Antologia Literatury Emigracyjnej 16¹⁰ Babiniec - program katolicki 16³⁵ Kaukaskie barwy - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17³⁵ Zgadnij odpowiedź - dla dzieci 17⁴⁰ Przewodnik Włóczykija - dla dzieci 18⁰⁰ Podróż za jeden uśmiech - serial 18⁵⁰ Spółka rodzinna - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Twórcy naszej tradycji 21⁰⁰ Benefis Z. Raja 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Podróż za jeden uśmiech - serial 23⁰⁰ Świątowe Dni Młodzieży - inauguracja 2⁰⁰ Wiadomości 2²⁵ Spółka rodzinna - serial 2⁵⁰ Twórcy naszej tradycji 3⁴⁰ Benefis Z. Raja 4²⁵ Kaukaskie barwy - reportaż 4⁴⁰ Zaproszenie 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Tomasz Imieliński - reportaż 6⁰⁰ Piwnica i Paweł Skrzynecki - film dok. 6³⁰ Małe ojczyzny

PIĄTEK 26.07.2002

7⁰⁰ Animacje dla dorosłych 7¹⁰ Zezem - serial 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8²⁰ Spółka rodzinna - serial 8⁴⁵ Film dla dzieci 8⁵⁵ Sówka - teleturniej 9²⁰ Hrabia Kaczula - dla dzieci 9⁴⁵ Kolorowe nutki - dla dzieci 10⁰⁰ Wielcy reformatorzy teatru 10²⁰ W rajskim ogrodzie 10⁴⁰ Sensacje XX wieku 11¹⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Zespół adwokacki - serial 13⁰⁰ Hity satelity 13²⁰ Wieczór z Jagielskim 14⁰⁰ Dziewczyna i gołębie - film 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Eurotel 15²⁵ Wielcy reformatorzy teatru 15⁴⁵ W rajskim ogrodzie 16¹⁰ Nie tylko o... 16³⁰ Sensacje XX wieku 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sporto-

wy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17³⁵ Film dla dzieci 18⁰⁰ Hrabia Kaczula - dla dzieci 18²⁰ Hity satelity 18⁵⁰ Spółka rodzinna - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁶ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Zespół adwokacki - serial 20⁵⁰ XII SFPZF - Rzeszów 2002 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Życie na gorąco - serial 0⁰⁰ Monitor 0¹⁵ Szansa na sukces 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Pogoda 1⁵⁶ Sport 2⁰⁰ Spółka rodzinna - serial 2³⁰ Zespół adwokacki - serial 3¹⁵ XII SFPZF - Rzeszów 2002 4²⁰ Prawdziwe psy - serial 4⁴⁵ Hity satelity 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5³⁰ Sensacje XX wieku 6⁰⁰ Nie tylko o... 6¹⁵ Podróże kulinarne

SOBOTA 27.07.2002

7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Eurofolk Sanok 2001 7⁵⁰ Ikona karpacka 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Grupa specjalna Eko - serial 8⁴⁰ Wakacje z Ziarnem - dla dzieci 9⁰⁵ Hity satelity 9²⁰ Na kłopoty Bednarski - serial 10²⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 10⁵⁰ Zaproszenie 11¹⁵ Klan (2) - serial 12²⁵ Niedziela Barabasa - film 12³⁰ Pamiętaj o mnie... - koncert zyczeń 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Jan Serce - serial 14¹⁵ Program rozrywkowy 15⁰⁰ Złota Mahmudia - film 16³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17³⁵ Zwierzenia kontrolowane 18⁰⁰ Złoty pilot - teleturniej 18⁵⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 19⁵⁶ Pogoda 20⁰⁰ XXI Piknik Country Mrągowo 2002 21⁴⁵ Mój ślad w Telewizji 21⁵⁰ Nie tylko o... 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Jan Serce - serial 23³⁵ Program rozrywkowy 1⁰⁰ **Czuwanie młodych z Ojcem Świętym w Toronto** 4⁰⁰ Klan (2) - serial 4⁵⁰ Mój ślad w Telewizji 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5²⁵ Jan Serce - serial 6³⁰ Wieczór z Jagielskim

NIEDZIELA 28.07.2002

7⁰⁰ Słowo na niedzielę 7⁰⁵ M jak miłość - serial 7⁵⁰ Jaćwież - reportaż 8²⁰ Biografie 9²⁰ Niedzielne muzykowanie 9⁵⁰ Sportowiec mimo woli - komedia 11⁰⁰ Spółka rodzinna (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 12⁴⁵ Antonio Vivaldi - Pory roku 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁰ Cztorej pancerni i pies - serial 15⁰⁵ Święta wojna - serial 15³⁰ **XVII Świątowo Dzień Młodzieży - transmisja Mszy św.** 18⁵⁰ Kochamy polskie seriale - teleturniej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 19⁵⁶ Pogoda 20⁰⁰ Dusza śpiewa - film fab. 20⁵⁵ Mój ślad w Telewizji 21⁰⁰ XII SFPZF - Rzeszów 2002 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁸ Pogoda 22³⁰ Ekstradycja - serial 23²⁵ XII SFPZF - Rzeszów 2002 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Przygody Bolka i Lolka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Pogoda 1⁵² Sport 2⁰⁰ Spółka rodzinna (2) - serial 3⁰⁰ Dusza śpiewa - film fab. 3⁵⁵ Mój ślad w Telewizji 4⁰⁰ Ekstradycja - serial 4⁵⁰ Mój ślad w Telewizji 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁴ Pogoda 5²⁵ XII SFPZF - Rzeszów 2002



Le Comité des Amis de la Pologne en Touraine
recherche petite formation de musiciens (3 à 4) pour animer leur soirée de la Saint-Nicolas, à Tours le 14 décembre 2002.

Prestations demandées :

- musique et chants folkloriques, ■ musique pour danses diverses,
 - matériel sono, micro, synthétiseur, ■ présentation en costume folklorique.
- Adresser propositions et conditions à : Mme Ewa Rivault - Présidente du C.A.P.T. (22, Allée de Pivoines, 37390 Notre-Dame-D'Oé), tél. : (à partir de 20h) 02.47.41.11.80 (+ répondeur) ou à Mme Françoise Convers, tél. : 02.47.27.90.14.

INSTITUT FRANCE-EUROPE CONNEXION
KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

- kursy zwykłe (2 lub 3 razy w tygodniu)
- kursy intensywne (5 razy w tygodniu)
 - intensywny kurs w sobotę
 - kursy „Jeune fille au pair”
- kursy w ramach doksztalcania zawodowego (formation continue)
 - przygotowanie do egzaminów DELF i DALF
 - kursy letnie

WYSOKA JAKOŚĆ - CENA: od 78 euro za miesiąc.

5, rue Sthrau - 75013 Paris

SEKRETARIAT OTWARTY CODZIENNIE

od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19;

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK.

TEL./FAX 01 44 24 05 66

Site Internet: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16



PO POLSKU: PANI ALICJA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10⁰⁰ DO 12³⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30, SAM. 10h-13h30

ECOLE „NAZARETH”
: COURS PRIVÉ d'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

11 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris VIII;
Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie
Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

INTENSYWNY KURS LETNI - LIPIEC 2002.
ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.

* **USŁUGI FRYZJERSKIE - TEL. 06 24 08 18 28.**

SPRZEDAM MIESZKANIE:

* Sprzedam małe (M2) mieszkanie z wygodami w blokach w Szklarskiej Porębie.
Kontakt: lisbeth.virol@dial.oleane.com
tel. w Paryżu (00-33) [0]1 41 74 02 21.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

* **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50.

* **MERC-BUS** - PROPONUJE PRZEJAZDY DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

Polska Organizacja Dobroczyzna z Łodynu -
Fundacja ks. Marka Sulikowskiego
na rzecz pomocy dzieciom z Polski, Ukrainy i Rumunii
składa serdeczne „Bóg zapłać” za nadesłane ofiary Państwu:

S. Karasińskiej	(3000 euros),
M. D. Sobczakom	(1000 euros),
I. Jaworskiemu	(1000 euros),
P. J. Nowakowi	(700 euros),
K. R. Antoniakom	(500 euros),
A. Majewskiej	(500 euros),
K. R. Kacińskiemu	(300 euros),
J. Zawadzcie	(300 euros),
M. W. Kubikowi	(200 euros),
D. Smith	(100 euros),
K. Świdorskiemu	(50 euros),
H. Kubikowi	(50 euros),
S. Kotylakowi	(10 euros).
Ks. kan. dr A. Smith	(3000 euros).

Laskawie prosimy o ofiary na zakup sprzętu medycznego i leków dla niewidomych dzieci i kobiet w Polsce.

Pomoc medyczna będzie przekazana w sierpniu 2002 r.

Z PAMIĘCIĄ W MODLITWIE - KS. DYR. M. SUJKOWSKI, SIOSTRY ZAKONNE,
WDZIĘCZNI NIEWIDOMI I WSPÓŁPRACOWNICY.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Father Marek Sujkowski - 38 Gunton Road London E5 9JS - Grande Bretagne.


REGULARNE LINIE
AUTOKAROWE
FRANCJA - POLSKA

wyjazdy z: Paryża-Reims-Metz-Lille-Lens

BIALYSTOK	KRAKÓW	RAWICZ
CHOJNICE	KROTOSZYN	RZESZÓW
CZŁUCHÓW	LEGNICA	SIERADZ
ELBLĄG	ŁÓDŹ	SŁUPSK
GDANSK	LUBIN	STARGARD SZCZEC.
GDYNIA	LUBLIN	STARGARD GDANS.
GLIWICE	MALBORK	ŚWIECIE
GŁOGÓW	OPOLE	SZCZECIN
GORZÓW WIELK.	PIŁA	TARNÓW
GRUDZIĄDZ	POTRÓW TRYB.	TCZEW
JAROSŁAW	POZNAŃ	VARSOVIE
KALISZ	PRZEMYŚL	WALCZ
KATOWICE	PRZEWORSK	WROCŁAW
KIELCE	PULAWY	ZAMBRÓW
KONIN	PYRZYCE	ZAMOŚĆ
KOSZALIN	RADOM	ZIELONA GÓRA

FRANCJA - UKRAINA

wyjazdy z: Paryża-Reims-Metz-Lille

KIEV	LVIV	RIVNE	JYTYMYR
------	------	-------	---------

FRANCJA-ŁOTWA

wyjazdy z: Paryża-Lille

RIGA

WSZELKIE INFORMACJE / RENSEIGNEMENTS

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (M ^e Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, pl/rue Saint-Hubert Fax: 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
---	---	---

www.voyages-baudart.fr

POSZUKUJĘ:

* Poszukuję kontaktu z Rodakami w moim (64) lub sąsiednich regionach Francji. Tel. 06 21 09 90 71 - Janina.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Ks. Czesław Margas SChr - Le Creusot	300,00 euros
Mr Alojzy Report - Puteaux	40,00 euros
Ks. Leszek Soprych - Nancy	200,00 euros
Ks. Bolesław Franczyszyn	218,00 euros
w tym:	
Tucquegnieux, Joeuf, Longwy	188,00 euros
od Matek Różańcowych św. Józefa	30,00 euros
Ks. Ryszard Kaczor SChr - Dechy	305,00 euros
Związek Towarzystw Kobietych we Francji	80,00 euros

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 34 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Gliwice,	Mielec,	Wola,
Bolesławiec,	Grudziądz,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Katowice,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kolbuszowa,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.
Gniezno,	Legnica,	Stalowa	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły -
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, renty,
odszkodowania, spadki itp.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 80 01 94 06.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.

*** WYNAJME W KRAKOWIE:**

- Wynajmę mieszkanie (3 pok.) w Krakowie.
Tel. (00 48 12)42 94 651.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 3.07.2002



Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)
Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr
Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euros; abonament półroczny: 28, 30 euros.
Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.
Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -
CCP 000-1637856-11
Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC
6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE

I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY****

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW
wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek
ABONAMENT (styczeń-grudzień2002):
4 voyages Aller/Retour - 5^{eme} voyage: - 50%

**II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS
i PARIS - KIEV - DONEYCK - PARIS**

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaż: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)
Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. **Tel. 01 40 09 03 43**
Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue Saint-Honoré w Paryżu
(tel. 01 42 60 43 33) M^e Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)
tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)
- Rok (53,40€) Czekałem
 Pół roku (28,30€) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60€) Gotówką

Nazwisko:.....
Imię:.....
Adres:.....
.....
.....
Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

wschody i zachody...



fot. J. Cieśllicki

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)

POLSKA	Tarnobrzeg	212	ANGLIA	625
	Rzeszów	212	AUSTRALIA	333
	GSM	90	AUSTRIA	303
NIEMCY	357	BELGIA		
USA	434	DANIA		
FRANCJA	400	HISZPANIA		
KANADA		WŁOCHY		
			NORWEGIA	

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny)
lub u dystrybutora kart

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA : Zakup minimum 2 kart. Czeki kierować na IRADIUM SA 111, avenue Victor Hugo 75116 Paris



PEŁNA SATYSFAKCJA
LUB
ZWROT KARTY

IRADIUM®
Une Technologie d'avance